Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX Niedziela 5 i poniedziałek 6 czerwca 1938 r. Nr. 152

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

AUTONOMIA SŁOWACZYZNY

w świetle uchwalonego projektu

BRATYSŁAWA, 4.6. PAT. Projekt ustawy o autonomii dla Słowaczyzny uchwalony na zjeździe Stronnictwa Ludowego w Bratysławie, oparty jest na zasadach Umowy Pittsburskiej. Projekt zawiera krótki wstęp, będący poprawką do wstępu do konstytucji czechosłowackiej.

Sam projekt ustawy pod względem formalnym nawiązuje do konstytucji czechosłowackiej i składa się z dwóch części: pierwsza część obejmuje przepisy wstępne, przejściowe i końcowe, których wymaga wprowadzenie projektu, który wprowadza przynależność krajową jako niezbędną podstawę osobową dla Słowaczyzny — autonomicznej części Republiki Czechosłowackiej.

Projekt określa kompetencje zgromadzenia narodowego z tym, że wszelkie inne sprawy pozostawia się sejmowi słowackiemu. Projekt uniemożliwia zmajoryzowanie elementu słowackiego w przyszłości w ten sposób, że dla uprawomocnienia uchwał zgromadzenia narodowego wymaga większości głosów posłów wybranych na Słowaczyźnie.

Sądownictwo we wszystkich instancjach powierzone zostaje sądom krajowym, mniejszościom zabezpiecza się wszystkie prawa, które przysługują narodowi słowackiemu, pokrywanie wspólnych wydatków ma być dokonywane z wpływów z ceł, monopoli i przedsiębiorstw państwowych, jak również z podatków, proporcjonalnie do siły podatkowej Słowaczyzny.

W projekcie spotykamy również fundusz reparacyjny, z którego mają być pokrywane szkody gospodarcze, których się dopuszczono w stosunku do ludności Słowaczyzny.

Projekt przewiduje również gwarancje, uniemożliwiające prowadzenie w przyszłości dotychczasowej polityki personalnej i gospodarczej, krzywdzącej Słowaczyznę.

UŁAN - AMBASADOR

serdecznie witany w Rzymie

RZYM, 4.6. — Wczoraj rano przybył do Rzymu ambasador Rplitej przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski owacyjnie witany na dworcu.

Ambasador Wieniawa Długoszowski zamieszkał wraz z małżonką i córką w siedzibie ambasady w pałacu Gaetani.

Prasa rzymska wita nowego ambasadora serdecznymi artykułami.

„Messagero" kreśli przebieg kariery wojskowej ambasadora Wieniawy Długoszowskiego i podnosi jego szeroką kulturę literacką i artystyczną oraz ścisłą współpracę z Marszałkiem Piłsudskim.

Nowy ambasador polski posiada bardzo wielu przyjaciół wśród b. kombatantów włoskich, którzy mieli okazję nawiązać z nim bezpośredni kontakt.

Pamiętają oni wszyscy, jak łatwo było im znaleźć język porozumienia z gen. Wieniawą Długoszowskim, który był jednym z najbliższych towarzyszy Marszałka Piłsudskiego.

Ten język porozumienia szczególnie ułatwia stosunki między Polską Piłsudskiego a Włochami Mussoliniego.

5 osób utonęło

LIZBONA, 4.6. PAT. W pobliżu miejscowości Vieira de Minho zatonął na rzece Cavado prom. 5 osób, w tym jedna kobieta, znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Skazanie

ADW. SZUMAŃSKIEGO

WARSZAWA, 4.6. PAT. Dziś o godz. 16 w Sądzie okręgowym w Warszawie w Wydziale Odwoławczym Karnym — zapadł wyrok w sprawie adwokata Wacława Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, skazując adwokata Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia.

Sąd okręgowy postanowił kary nie zawieszać.

Burza gradowa

W KIELECKIM

KIELCE, 4.6 (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych przeszła nad gminą Kościelec, powiatu Pińczowskiego, niezwykle gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości orzecha włoskiego pokrył w ciągu kilku minut powierzchnię 7 wsi kilkucentymetrową warstwą, niszcząc plony na przestrzeni około 600 ha. Szkody w plonach wynoszą od 70 do 90 proc. Ponadto burza wyrządziła duże szkody w sadach i ogrodach.

Rozejm wykluczony

LONDYN, 4.6. PAT Ks. Alba, specjalny agent rządu powstańczego w Londynie, zaprzeczył kategorycznie, — jakoby za jego pośrednictwem czynione być miały jakieś kroki w sprawie zawarcia rozejmu w Hiszpanii.

Książę oświadczył, że gdyby nawet miał miejsce taki wypadek, to nie mógłby on udzielić innej odpowiedzi, jak powtórzyć wielokrotnie uczynione przez gen. Franco oświadczenie, że pokój w Hiszpanii możliwy jest jedynie w wypadku zupełnego poddania się wojsk rządowych.

Doc. Cywiński skazany na półtora roku więzienia

Red. Zwierzyński uniewinniony

WARSZAWA, 4.6. PAT Dziś o godz. 14 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Stanisława Cywińskiego i Aleks. Zwierzyńskiego. Sąd Apelacyjny w stosunku do osk. Cywińskiego uchylił wyrok sądu okręgowego co do wymiaru kary i skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem oskarżonemu na poczet kary aresztu od dnia 15 lutego 1938 r. do 11 kwietnia br.

Wyrok sądu okręgowego uwalniający red. Zwierzyńskiego, Sąd Apelacyjny zatwierdził. Od osk. Cywińskiego Sąd postanowił zasądzić 120 zł. tytułem kosztów sądowych.

MOTYWY WYROKU

Sąd Apelacyjny ogłosił następujące motywy swego wyroku.

Cytata przytoczona w inkryminowanym artykule o obwarzanku należy do śp. Marszałka Piłsudskiego i o tym pisząc artykuł oskarżony Cywiński wiedział. Wskazuje na to broszura Wańkowicza pt. COP., w której wyraźnie zaznaczono i zaakcentowano, że cytata należy do śp. Marszałka Piłsudskiego, o czym nie mógł nie wiedzieć osk. Cywiński, pisząc inkryminowany artykuł w krótkim czasie po przeczytaniu broszury Wańkowicza.

Śp. Marszałek Piłsudski jest czczony przez naród, bowiem dla tego narodu poświęcił całe życie, wywalczył największą dla niego wartość — niepodległość Polski — jest symbolem tego narodu, a więc i obraza śp. Marszałka Piłsudskiego godzi w najświętsze uczucia narodu i tym samym obraża naród.

Z uwagi na dotychczasowe życie oskarżonego, jego zasługi dużej wartości położone w dziedzinie budzenia ducha polskości, pracę na odcinku szkolnictwa tajne nauczanie tajnych Kół, tworzenie tajnych kół młodzieży, podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej, wyjazdy na teren Rzeszy Niemieckiej dla obrony Polaków przed zgermanizowaniem, pracę na niwie literackiej oraz z uwagi na jego chorobliwy stan nerwów należy uznać, że zachodzą okoliczności łagodzące i dlatego nawet wobec wysokiego napięcia złej woli przy popełnieniu czynu, o którym wspomina sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że współmierną karą dla oskarżonego będzie kara 1 roku 6 miesięcy więzienia. Wyrok Sądu okręgowego w stosunku do oskarżonego Zwierzyńskiego jest słuszny. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu okręgowego, co do braku dowodów winy tegoż oskarżonego.

NA ŁAMACH PRASY

Asymilacja żydów wykluczona

TRZECIA EUROPA

„Express Poranny" omawiając kierunek i wytyczne naszej polityki zagranicznej stwierdza, że zacieśnia się coraz bardziej współpraca państw między daleką północą a Morzem Czarnym. Nie jest to żaden „blok" ani „oś" — a tylko „wspólny klimat polityczny".

Obok Europy „wielkich demokracji" zachodnich i Europy „totalnej" wyłania się trzecia Europa, której oblicze staje się coraz wyraźniejsze, za którą zaczyna się Azja.

Ta trzecia Europa nie chce być wciągnięta w rozgrywki wrogich bloków. Obcy jej jest imperializm. Czcza gadanina o „strefach wpływów" wywołuje tu wzruszenie ramion, bo państwa trzeciej Europy nie chcą ulegać niczyim wpływom, a wszelka idea hegemonii jest im wstrętna. Wolni z wolnymi, równi z równymi — to także ich hasło.

Względy i sympatie ideologiczne wyeliminowane są z polityki zagranicznej trzeciej Europy. Dobre stosunki z sąsiadami, jakikolwiek byłby ich ustrój wewnętrzny — oto zasada, która tu przyświeca.

Trzecia Europa potrzebuje pokoju. Nie chce być terenem konfliktów między „blokami". Pragnie być neutralna.

W tej trzeciej Europie jest miejsce Polski. Toteż dyplomacja polska stara się ale przyczyniać do pogłębienia współpracy państw, które, znajdując się w podobnym położeniu geopolitycznym, do podbnych dążą celów.

CZY MOŻLIWA ASYMILACJA?

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej" p. Miedziński snuje rozważania na temat możliwości asymilacji żydów w Polsce.

Biorąc pod rozwagę zagadnienie asymilacji musimy je odrazu podzielić na dwie części. Pierwsza, stosunkowo prosta, dotyczy masy żydowskiej. Historia kilkowiekowego istnienia tej ludności w Polsce stwierdza wyraźnie fakt, że masa jej nie asymiluje się. W ciągu tego okresu naród polski wchłaniał w siebie, polonizował bez reszty inne nawarstwienia napływowe. Masa żydowska zachowała swą pełną odrębność obyczajową, językową, religijną. Niezależnie od tego gdybyśmy sobie zadali pytanie, czy naród polski chce takiej asymilacji masowej, odpowiedź — głównie przez instynkt dyktowana — wpadłaby napewno negatywnie. I być może, że głos instynktu zawiera już w sobie intuicyjnie przesłankę, iż naród, któryby wchłonął w siebie tak wielką dawkę elementu skrajnie obcego, stałby się innym narodem.

Bardziej skomplikowanym procesem jest asymilacja inteligencji żydowskiej. Proces ten, trwał już od dawna, lecz miał różne fazy i zabarwienia, szczególnie na terenie b. Kongresówki.

Przebieg asymilacji, na ziemiach Rzplitej objętych zaborem rosyjskim, uległ jednak już w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną ostremu zakwestionowaniu i silnym komplikacjom. Ze strony polskiej zostały postawione przeciwko temu procesowi mocne opory. Z drugiej strony — na przestrzeni ziem kresowych inteligencja i półinteligencja żydowska przestała ulegać sile atrakcyjnej kultury polskiej i przerzuciła się do kultury rosyjskiej, jako narodu panującego. Przyszło zjawisko t. zw. litwactwa,

które

nie tylko stało się na tych ziemiach współczynnikiem rusyfikacji, ale zajęło w stosunku do Polaków i polskości stanowisko niechętne, nawet nienawistne.

Przytoczywszy uchwałę Rady Naczelnej OZN, że „nie jest celem ani zadaniem polskiej polityki narodowościowej narodowa asymilacja żydów" — p. Miedziński stwierdza, iż

Ogromna większość narodu polskiego stoi napewno na tym stanowisku. Można prowadzić długie dyskusje nad jego racjonalnością, nad jego rzeczowym uzasadnieniem. Sprawą decydującą wydaje nam się jednak to, że taki jest głos instynktu narodowego. Jesteśmy też przekonani, że zjawisko asymilacji w praktyce będzie zamierać i niknąć.

Czy nowy manewr?

Prof. Schmidt ułaskawiony?

Stalin miał się ugiąć pod presją opinii

RYGA, 4.6. (tel. wł.) Przed dwoma dniami podaliśmy wiadomość o rozstrzelaniu słynnego badacza i uczonego sowieckiego prof. Schmidta.

Dziś w kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego rozeszła się tu pogłoska, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Doniesienia z Moskwy również sugerują, że w ostatniej chwili władze sowieckie zrezygnowały z rozstrzelania sławnego na cały świat uczonego. Nie mniej jednak prof. Schmidt zapłacił drogo, za to, że śmiał się stać tak bardzo popularnym w Sowietach.

W kołach dyplomatycznych Moskwy krążą wersje, że komisarz Litwinow, osobiście interweniował u Stalina na rzecz prof. Schmidta. Wskazał on przede wszystkim na olbrzymie wrażenie, jakie przedwczesna wiadomość o rozstrzelaniu Schmidta wywołała w całym świecie cywilizowanym nawet w organizacjach, jak Liga Obrony Praw Człowieka, sprzyjających Sowietom.

Pod wpływem perswazji Litwinowa, Stalin miał wyrazić zgodę na ułaskawienie prof. Schmidta.

Prawdopodobnie zostanie on zdegradowany ze swoich stanowisk i będzie wysłany na jedną ze stacyj obserwacyjnych na Oceanie Lodowatym Północnym.

Wśród dziennikarzy cudzoziemców w Moskwie twierdzą, że pogłoska o rozstrzelaniu Schmidta puszczona została w świat przez grupę dygnitarzy sowieckich umyślnie przedwcześnie, aby zaalarmować świat grożącym uczonemu niebezpieczeństwem.

Manewr ten się udał. Pod naciskiem oburzenia całego świata cywilizowanego Stalin darował Schmidtowi życie.

Oczywiście trudno przesądzać, czy informacje, — jakoby prof. Schmidt żył jeszcze — nie są tylko manewrem sowieckim, obliczonym na osłabienie oburzenia świata cywilizowanego.

Mjr. Makowski w Warszawie

wyląduje w niedzielę po południu

WARSZAWA, 4.6. (tel. wł.) Lot majora Makowskiego do Polski po przebyciu Atlantyku został znacznie przyśpieszony. Lotnicy spędzili w Dakarze jedynie noc z czwartku na piątek i wczoraj rano wystartowali do Casablanki.

O godz. 15.30 według czasu miejscowego samolot SP-LMK wylądował gładko na lotnisku w Casablance (Maroko Francuskie).

Trasa, którą przebyli wczoraj polscy lotnicy, mierzy około 2,800 m.

W dniu dzisiejszym „Lockheed 14" startuje do Algieru i Rzymu. Trasa lotu prowadzi wzdłuż północnych wybrzeży Afryki. Z Rzymu mjr. Makowski poleci wprost do Polski.

Wylądowania SP-LMK w Warszawie można spodziewać się w niedzielę w godzinach południowych.

Talizmany przeciw kulom

na wystawie trofeów wojennych

HANKAU, 4.6. Komunikat sztabu chińskiego donosi, że w prowincji Szansi oddziały chińskie kontynuują natarcie, przy czym Japończycy wyparci zostali z 10 nowych miast.

O sukcesach Chińczyków w Szansi świadczy fakt przywrócenia komunikacji pocztowej z 25 miejscowościami, — które do niedawna jeszcze znajdowały się pod władzą japońską. Na kolei lunghajskiej trwają walki ze zmiennym szczęściem.

HANKAU, 4.6 — W ślad za Japończykami, którzy urządzili wystawę trofeów wojskowych, dowództwo chińskie również urządziło wystawę trofeów — wziętych na Japończykach.

Na wystawie figuruje broń różnego rodzaju, karabiny maszynowe, działa, czołgi, a nawet balon obserwacyjny, zabrany pod Tajerdżuanem. Wystawiono również listy zabitych oficerów i żołnierzy japońskich oraz liczne talizmany japońskie, mające chronić od kul.

„Szara Eminencja"

rządu angielskiego

Z ustąpieniem ze stanowiska stałego sekretarza rządu angielskiego, sir Maurycego Hankey'a, z widowni angielskiego życia politycznego schodzi polityk, którego nie bez przesady nazwano „Szarą Eminencją" rządu angielskiego.

„Wynaleziony" przez słynnego marynarza angielskiego, lorda Fishera, w departamencie wywiadu morskiego, młody Hankey został przeniesiony do Komitetu Obrony Narodowej i został sekretarzem komitetu w r. 1912. Na tym stanowisku zastała go wielka wojna. Z chwilą jej wybuchu Hankey daje się poznać jako jeden z najlepiej poinformowanych doradców rządu angielskiego i dzięki oddanym usługom, jest mianowany w r. 1916 sekretarzem generalnym wojennego gabinetu angielskiego.

Po zawarciu zawieszenia broni, wiedza i doświadczenie Hankey'a znów znajdują szerokie zastosowanie podczas paryskiej konferencji pokojowej. Jego usługi cenią sobie wysoko zarówno Lloyd George, jak Ramsay MacDonald, Bonar Law, Baldwin i Neville Chamberlain. Innymi słowy, Hankey, dzięki swej niezrównanej znajomości stosunków wewnętrznych i zagranicznych, staje się najbardziej niezbędnym współpracownikiem poszczególnych premierów i gabinetów angielskich, zyskuje sobie opinię człowieka o ogromnej inteligencji i „napoleońskiej szybkości orientacji". Hankey staje się postacią legendarną za rządowym Whitehallu.

Specjalnym uznaniem cieszył się zwłaszcza Hankey u Lloyd Georgea, który go porównywał do najlepszych angielskich generałów i uważał za rodzaj „najlepszego szefa sztabu z czasów wojny". To samo mniemanie miał o nim premier Baldwin, który go uważał za „najzdolniejszego człowieka, który by przyniósł zaszczyt każdemu krajowi". Jako mąż zaufania tylu rządów angielskich, Hankey był oczywiście jednym z najlepiej poinformowanych ludzi w brytyjskim Imperium i gdyby nie był urzędnikiem państwowym, zrobiłby wielką karierę, jako dziennikarz angielski. W uznaniu jego wielkich zasług dla kraju i imperium, parlament angielski przyznał mu jednorazowo sumę 25 tysięcy funtów szterl.

Sir Maurice Hankey, który przechodzi obecnie na stanowisko dyrektora Kompanii Sueskiej, jest ojcem p. R. M. A. Hankey'a, sekretarza ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Krew na figurze Matki Boskiej?

RADOM, 4.6. — Pod przydrożną kapliczką koło Szydłowca modliły się kobiety. W pewnej chwili przejeżdżający rowerem jakiś mężczyzna rzucił kamieniem.

Kamień ugodził w kamienną figurkę Matki Boskiej, która została uszkodzona. Okoliczna ludność twierdzi, że z uszkodzonego miejsca pociekła krew, a przybyli z tamtych okolic do Radomia mówią, że miejsce to ma nadal krwawić.

Pogłoska ta wywołała wielkie wrażenie wśród włościan, którzy tłumnie ściągają z okolicznych wsi i zbierają się przy kapliczce.

Sprawą zajęły się władze duchowne.

Komunizm zakazany

BERNO, 4.6. PAT. Wielka rada kantonu Uri przyjęła wszystkimi głosami z wyjątkiem dwóch socjalistów uchwałę, zakazującą w kantonie Uri prowadzenia propagandy komunistycznej i istnienia organizacyj wywrotowych.

57 milionów dolarów

NA BUDOWĘ MIESZKAŃ

WASZYNGTON, 4.6. — Prezydent Roosevelt zatwierdził kredyt w wysokości 57 mil. dolarów na budowę tanich mieszkań w szeregu miast w Stanach Zjednoczonych.

Fabryka spłonęła

150 TYS. ZŁ. STRAT

TOMASZÓW MAZ. 4.6. W fabryce sukna Fiszera przy ul. Piłsudskiego 25 powstał o północy pożar.

Przybyła natychmiast na miejsce straż zastała cały budynek 2-piętrowy w ogniu. Wobec trudności dojazdu do palącej się fabryki i z braku wody — akcja straży głównie skierowana została na sąsiednie domy mieszkalne.

W ciągu niespełna 2 godzin cała fabryka spłonęła doszczętnie. Ogień powstał na parterze od iskry pracującej o tej porze maszyny przędzalniczej.

Spaliły się doszczętnie wszystkie warsztaty tkackie, skręcalnie, maszyny przędzalnicze, większa ilość surowców itp.

Straty wynoszą około 150.000 zł.

Zamach na pociąg pośp

BUKARESZT — WARSZAWA

Na odcinku między Wierzawicami a Leżajskiem nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg pośpieszny, zdążający z Bukaresztu do Warszawy, rozkręcając śruby, łączące szyny.

Na szczęście uszkodzenie przypadkowo zauważono i pociąg w porę zatrzymano.

Uszkodzenie naprawiono w ciągu kilkunastu minut. Tor kolejowy w tym miejscu biegnie po dość wysokim nasypie i katastrofa mogła by przybrać ogromne rozmiary.

Obecnie na tej linii każdy pociąg poprzedzany jest przez drezynę motorową, która bada tor.

Tajemnica losów prof. Szmidta

PRZEKREŚLENIE MARZEŃ

O „IMPERIALNEJ" DRODZE MORSKIEJ NA DALEKI WSCHÓD

Wiadomość o rozstrzelaniu profesora Schmidta nie znalazła dotąd ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia. Ale czy jest uwagę świata na mało znaną, a niesłyuwagę świata na mał oznaną, a niesłychanie doniosłą katastrofę wielkiej polityki polarnej Sowietów. Katastrofa, której wymowną ilustracją jest fakt iż obecnie 21 statków sowieckich z 1000 ludzi załogi uwięzionych jest w lodach podbiegunowych.

Prof. Schmidt nie ponosi winy za ten największy dramat polarny od lat 160. Przyczyny jego tkwią w sile wyższej. Ale w Sowietach za każde niepowodzenie ktoś musi być odpowiedzialny, a cóż dopiero za taką katastrofę, jaką jest przekreślenie nadziei na północną trasę morską — rozwianie snu o wolnej „imperialnej" drodze morskiej na Daleki Wschód.

Kogoż zaś możnaby obciążyć tą odpowiedzialnością, jeśli nie dyktatorskiego kierownika Glawsewmorputu, t. j. Głównego urzędu północnej drogi morskiej prof. Otto Schmidta?

LĘK PRZED JAPONIĄ

Północna droga morska! Od roku 1905, od przegranej wojny z Japonią marzeniem Rosji było otworzyć drogę poprzez ocean Lodowaty. Przyczyną porażki, były przecież trudności zaopatrzenia armii walczącej o 100.000 km. od swych baz. Jednotorowa kolej syberyjska była całkowicie niewystarczającą, a droga morska naokoło Europy — z morza Czarnego — przez Dardanele, a następnie przez morze Czerwone — niesłychanie daleka.

Toteż już rząd carski rozpoczął badania co do możliwości wykorzystania drogi północnej znacznie krótszej i zabezpieczonej przed atakami ewentualnych wrogów.

Rząd sowiecki spotęgował prace w tej dziedzinie. Sowiety, zwłaszcza od okupacji Mandżurii w 1932 r. żyją w psychozie lęku przed Japonią i przygotowują się gorączkowo do wojny z nią.

I dlatego od 6 lat usiłują Sowiety wyrąbać sobie zamarznięte okno na świat — stworzyć bezpieczną drogę wzdłuż brzegów Syberii.

40.000 LUDZI NA PODBÓJ POLARNY

Armia 40.000 agentów ekspansji sowieckiej mężczyzn i kobiet, inżynierów, robotników, uczonych ruszyła na podbój polarny. Nakładem niesłychanych ofiar stworzono u ujścia rzek Ob, Jeniseju i Leny doki i warsztaty dla naprawy i zaopatrzenia łamaczy lodów i statków przeznaczonych dla zapewnienia funkcjonowania drogi północnej.

W ciągu jednego tylko roku 1937 urząd prof. Szmidta wydał miliard - dolarów (w gotówce i w naturze) aby postawić na stopie frontu bojowego całe zaplecze tej drogi „imperialnej", zaopatrzyć tę przestrzeń 10 milionów km. kw. w bazy, lotniska, rezerwoary nafty i stacje naukowe.

Wielkie wyprawy naukowe Szmidta czy Papanina, brawurowe loty nad biegunem — wszystko to nie było niczym innym, jak fragmentem polarnych przygotowań wojennych Sowietów.

Łączyła się z tym wielkim planem strategiczno - polarnym budowa kanału Leningrad — morze Białe, dzięki które mu sowiecka flota bałtycka mogłaby przejść wewnętrzną drogą na szlak północny i bezpiecznie popłynąć na Daleki Wschód.

ROZWIANY SEN

W ten sposób, podbój rejonu północnego, za który wielu lotników, uczonych i robotników zapłaciło życiem, wydawał się rzeczą dokonaną. Szmidt był bohaterem narodowym...

I nagle wielki sen rozwiał się. Latem ub. roku wyruszyły szlakiem północnym duże karawany statków i... utknęły w lodzie. Najmocniejsze okręty dla nawigacji polarnej, a nawet łamacze lodów są tam uwięzione, może stracone.

Co się stało?

Zdaniem niektórych uczonych, lata 1934 — 36 były wyjątkowo ciepłe i to ocieplenie strony syberyjskiej okolic podbiegunowych ułatwiło komunikację szlakiem północnym. Następnie jednak temperatura obniżyła się i droga północna stała się nie do użytku. Są uczeni, którzy twierdzą, że w obecnej epoce geologicznej północna droga morska nie może w ogóle mieć praktycznego znaczenia.

Znając sowieckie metody „pocieszania się" za pomocą oskarżeń o „kontrrewolucyjny sabotaż" nie możnaby się dziwić, gdyby istotnie winę za katastrofę zrzucono na wielkiego uczonego.

Aresztowanie redaktora

„OBRONY LUDÓW"

Z polecenia prokuratora S. O. w Toruniu, aresztowany został redaktor „Obrony Ludu", Zygmunt Felczak, pod zarzutem ubliżenia na łamach swego pisma pamięci Marszałka Piłsudskiego i obrazę Prezydenta Rzplitej.

Z DNIA

SĄD HONOROWY ODZNACZONYCH KRZYŻEM I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI

W sali konferencyjnej Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Warszawie odbyło się ogólne doroczne zebranie członków sądu honorowego, odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania z działalności sądu honorowego za okres 1937-38 omówiono aktualne sprawy, dotyczące postępowania i stosowania regulaminu, oraz ukonstytuowano sąd na 1938-39 r.

Prezydium Sądu Honorowego: sen. gen. F. Zarzycki — przewodniczący; gen. J. Kruszewski, dr płk T. Maresch — zastępcy, płk. dypl. Br. Kowalczewski, dr W. Chuchla, mjr dr W. Kalciński, mjr K. Kierkowski, kpt Wł. Karaś — sekretarze.

Członkowie Sądu Honorowego: Jadwiga Barthel de Weydenthal, ppłk A. Borkiewicz, gen. M. Dąbkowski, płk St. Dąbkowski, płk Wł. Dragat, dr K. Duch, płk K. Glabisz, gen. J. Głuchowski, gen St. Hubicki, p. K. Jaworska; gen. J. Kołłątaj-Srzednicki, sen R. Kornke ppłk T. Lechnicki, gen T Malinowski, poseł M. Brzęk-Osiński, płk W. Podgórski, ppłk dr T. Porębski, wicemin. K. Rożnowski, ppłk dr L. Sanicki, pos dr L Surzyński, płk B. Swadziński, ppłk Wł. Winiarski, ppłk W. Zbrowski, płk T. Zieleniewski, dr J. Kotarba.

REGULARNY RUCH POCZTOWY POMIĘDZY POLSKĄ I LITWĄ

Międzynarodowe biuro pocztowe w Bernie podało do wiadomości wszystkich członków światowego Związku pocztowego za pośrednictwem swego okólnika, iż z dniem 10 maja rb. został podjęty regularny ruch pocztowy pomiędzy Polską a Litwą oraz w tranzycie przez oba kraje w ramach i na podstawie międzynarodowych postanowień pocztowych tego związku.

Dwaj żydzi

SKAZANI NA ŚMIERĆ

Dwóch młodych żydów, należących do bojówki syjonistów rewizjonistów Żabotyńskiego zostało skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy w Haifie za strzelanie w dniu 21 kwietnia do omnibusu arabskiego. Trzeci żyd został przekazany do domu zdrowia jako niepoczytalny umysłowo

Nasze związki z morzem

DZIEJE PROTEKTORATU KOLONIALNEGO POLSKI W XV WIEKU

Prośbę o objęcie przez Polskę protektoratu nad Kaffą, genueńską osadą nad morzem Czarnym, złożyło poselstwo kaffeńskie na ręce króla Kazimierza Jagiellończyka w czerwcu 1462 roku. Posłowie z Kaffy błagali króla, ażeby przyjął miasto pod swoją opiekę i w rokowaniach z Turkami lub Tatarami, mówił o Kaffie, jako o swym mieście". Już 1 lipca tegoż roku wyszedł z kancelarii królewskiej list z oznajmieniem, że protektorat został przyjęty. Na list króla odpowiedziała Kaffa pismem hołdowniczym, w którym wyraziła podziękowanie i nadzieję, że „pod osłoną królewskiego ramienia, którego dziś muzułmańska nie mało się obawia" znajdzie wreszcie upragniony spokój.

4 TYS. DOMÓW — 100 TYS. MIESZKAŃCÓW

Kaffa była jedną z licznych osad genueńskich które w XIII, XIV i XV wieku powstały nad morzem Czarnym i Azowskim, górowała jednak nad innymi liczbą mieszkańców, rozmiarami obrotów handlowych i bogactwem. W okresie protektoratu polskiego liczyła Kaffa cztery tysiące domów, przeszło 100.000 mieszkańców, nie mówiąc o tłumach kupców i przyjezdnych, wśród których spotykało się **Polaków, Włochów, Wołochów, Litwinów, Greków, Ormian, Persów, Rosjan. Kaffa leżała na wielkim szlaku handlowym, który prowadził z odległej uprzemysłowionej Flandrii, przez Kraków i Lwów do Lewantu, z Kaffy natomiast szły towary lewantyńskie morzem Czarnym do ujścia Dniestru, a stąd Podolem przez ziemie mało polskie na Śląsk do Niemiec i na zachód. Kaffa była końcowym etapem tej największej u schyłku średniowiecza lądowej drogi handlowej, której środkowym odcinkiem był trakt krakowsko-lwowski. Stąd bliskie stosunki Polski z Kaffą, która utrzymywała we Lwowie stale swojego rezydenta. W przedsiębiorstwach handlowych Kaffy ulokowane były kapitały polskie, tłumy Polaków odwiedzały rorocznie miasto, które było dla ówczesnego handlu polskiego oknem na Bliski Wschód.**

KAFFA—OAZA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Kaffa była oazą chrześcijaństwa w morzu muzułmańskim, przybywali więc tu misjonarze, wśród których pokaźną liczbę stanowili Dominikanie - Polacy. Dominikanin, O. Jacek Odrowąż, założył w Kaffie w pierwszej połowie XII w. klasztor swojego zakonu. Po upadku Kaffy, który nastąpił w 13 lat po objęciu nad nią przez Polskę protektoratu, biskupami kaffeńskimi, rezydującymi najczęściej już zdała od ruin i zgliszcz, które najazd turecki pozostawił na miejscu wspaniałego ongiś miasta, byli Polacy. Marian Dubiecki, ustalił nazwiska ośmiu biskupów Kaffy Polaków, a mianowicie: Wojciecha z Siecina, Jana z Radziejowa, Jakuba z Michowa, Rajmunda Charczewskiego, Feliksa Casmurianusa, Jędrzeja Dębickiego, Zygmunta Maskowskego i Marcina Skempskiego.

W ciągu XIII i XIV w. urosła potęga Kaffy podlegającej w tym okresie swej metropolii włoskiej, Genui. Corocznie przybywał z Genui konsul, sprawujący władzę naczelną nad Kaffą i paru miasteczkami jej podległymi. Nosił on tytuł „Dowódcy morza Większego oraz Genueńczyków w państwie Chazarów". Tak układały się stosunki, dopóki Genua była potęgą, a napór turecko - tatarski jeszcze nie dość silny. Ale w połowie XV w. Genua zaczęła się chylić ku upadkowi, a równocześnie niebezpieczeństwo zalewu muzułmańskiego stawało się coraz groźniejsze. Wołania o pomoc dla zagrożonej Kaffy docierały do „Palazzo Ducale" w Genui, ale zostawały bez echa. Zawiodła również podjęta przez Rzym próba zorganizowania wyprawy krzyżowej na pomoc Kaffa, zwróciła się zatym Kaffa o pomoc do największej potęgi chrześcijaństwa na wschodzie, do Polski Jagiellonów.

W GODZINĘ ZAGŁADY

Pozwolono Kaffie werbować w Polsce żołnierzy, wykorzystano wpływy Polski w chanacie krymskim, aby odwrócić od Kaffy najazd tatarski, ale gdy pojawiła się nawała turecka, Kaffa mogła dopomóc już tylko interwencja zorganizowanego chrześcijaństwa. Ostatnia godzina niepodległości Kaffy wybiła z chwilą gdy sułtan Mahomet II, chcąc zabezpieczyć przejście przez Bosfor dla swojej floty handlowej, postanowił zdobyć Kaffę. Próba zorganizowania koalicji anty - tureckiej, poparta przez króla polskiego, zawiodła i jeszcze w trakcie rokowań, po trzech dniach obrony, w czerwcu 1475 r. Kaffa stała się łupem Turków. 22 czerwca 1475 roku goniec z Kaffy stanął na zamku w Zawichoście przed Kazimierzem Jagiellończykiem, niosąc wieść o upadku Kaffy. Wychodźcy z Kaffy rozbiegli się po całym świecie, majątek ruchomy Kaffy wywieźli zwycięzcy na siedemdziesięciu okrętach do Stambułu.

R.B.

Zielone Świątki

w tradycji polskiej

Zielone Świątki w tradycji i obyczajach narodu polskiego, związane z rozwojem pojęć religijnych, stanowią splot dwóch pierwiastków: pogańskiego i chrześcijańsko - kościelnego.

Pierwiastek pogański tkwi w pomroce dziejów przedhistorycznych, kiedy jeszcze Polacy nie byli narodem, lecz plemieniem jedynie, jednym z licznych plemion słowiańskich, szeroko rozsianych od Łaby, aż niemal do Wołgi. Wówczas pojęcia religijne ludów słowiańskich były ściśle zespolone z przyrodą, że zjawiskami natury i ze zmianami pór roku.

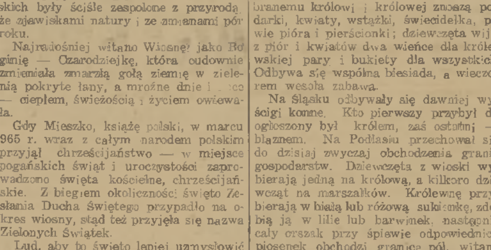
Najradośniej witano Wiosnę jako Boginię — Czarodziejkę, która cudownie zmieniała zmarzłą gołą ziemię w zieleną pokryte łany, a mroźne dnie i ... — ciepłem, świeżością i życiem owiewała.

Gdy Mieszko, książę polski, w marcu 965 r. wraz z całym narodem polskim przyjął chrześcijaństwo — w miejsce pogańskich świąt i uroczystości zaprowadzono święta kościelne, chrześcijańskie. Z biegiem okoliczności święto Zesłania Ducha Świętego przypadło na okres wiosny, stąd też przyjęła się nazwa Zielonych Świątek.

Lud, aby to święto lepiej uzmysłowić sobie, przybiera domy i bramy zielenią, podłogi zaś zasypuje się tatarakiem. W niektórych stronach w Zielone Świątki powtarzano „święcone", czyli usiłowano przechować aż do tego czasu niektóre wielkanocne przysmaki.

W okolicy jeziora Gopła na Kujawach jest stary zwyczaj, że który z pasterzy w pierwszym dniu Ziel. Świątek przypędzi bydło najwcześniej na pastwisko, ten zostaje królem pasterzy, pasterka zaś otrzymuje godność królowy. Wybranemu królowi i królowej znoszą podarki, kwiaty, wstążki, świecidełka, pawie pióra i pierścionki; dziewczęta wiją z piór i kwiatów dwa wieńce dla królewskiej pary i bukiety dla wszystkich. Odbywa się wspólna biesiada, a wieczorem wesoła zabawa.

Na Śląsku odbywały się dawniej wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do ogłoszony był królem, zaś ostatni — błaznem. Na Podlasiu przechował się do dzisiaj zwyczaj obchodzenia granic gospodarstw. Dziewczęta z wioski wybierają jedną na królową, a kilkoro dzieweczą na marszałków. Królewnę przybierają w białą lub różową sukienkę, zdobią ją w lilie lub barwinek, następnie cały orszak przy śpiewie odpowiednich piosenek obchodzi granice pól, witany i częstowany przez gospodarzy.



Zwycięski skok rtm Hasse (Niemcy), który na Goldammerze zdobył pierwszą nagrodę w konkursie armii polskiej. Obok: Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz wręcza rtm. Hasse nagrodę, składając jednocześnie powinszowanie.

Słowiańskie pochodzenie

marsz. Czang-Kai-Czeka?

I. Caroly w „Journal-u", podaje ciekawe dane, zdobyte przez pewnego erudytę z Lublany, który kategorycznie twierdzi, że Czang - Kai - Czek jest z pochodzenia Słoweńcem ze Styrii. Wspomniany badacz stwierdził po długoletnich badaniach, że takie nazwiska jak Goriczek, Leskoczek pochodzą przeważnie ze Styrii.

Wertując stare kroniki klasztoru w Sanutal, istniejącego od kilku już wieków, uczony znalazł ciekawą notatkę tej treści: „Franciszkanin, który został Jezuitą, a później mandarynem"...

Jak się okazuje, w roku 1610 syn Franciszka i Marii Czkajczek wstąpił do klasztoru i został franciszkaninem. Otrzymał tam imię Franciszka. Ojciec Franciszka marzył nieustannie o dalekich krajach i pełen był zapału misjonarskiego. Przełożeni jego uznali, że jest to zapał wielce chwalebny, a ponieważ zakony franciszkańskie nie trudniły się nawracaniem pogan, zezwolili na przejście brata do zakonu Jezuitów, którzy wysyłali misjonarzy do dalekich Chin.

Po wstąpieniu do Jezuitów Franciszek przyjął imię Ignacego i w roku 16.. wysłany został do Chin. Początkowo nawracał Chińczyków z wielkim zapałem — później sam przyjął religię Konfucjusza. Ożenił się z dziewczyną pochodzącą z jednego z najstarszych rodów arystokratycznych i dzięki mądrości swej zyskał łaskę cesarza i stał się z biegiem lat mandarynem najwyższej rangi.

Ciekawe, że wśród włościan z okolic Samntal żyje opowieść o braciszku, który został chińskim dygnitarzem.

Na korzyść autentyczności odkrycia badacza przemawia i to, że rodowód marszałka Chin wyprowadzony jest tylko na przestrzeni ostatnich 300 lat, podczas gdy rodowody innych chińskich możnowładców sięgają nieraz kilku tysięcy lat wstecz.

Anegdoty historyczne

DOBROCZYŃCA LUDZKOŚCI

Timones (V wiek przed Chr.) znany był w Atenach jako wielki pesymista i wróg rodzaju ludzkiego.

Kiedyś na rynku ateńskim wygłosił takie przemówienie:

— Mam w ogrodzie drzewo figowe, na którym obwiesiło się już trzech czy czterech ludzi. Ponieważ mam zamiar ściąć to drzewo, proszę tych, którzy by pragnęli na nim się powiesić, ażeby się pośpieszyli, bo mogą nie zdążyć.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ

Małgorzata królowa duńska (ur. 1353 zm. 1412), na czele swoich wojsk prowadziła zwycięskie walki z królem szwedzkim Albertem. Rzecz oczywista — drażniło to ambicje męskie króla. Posłał więc królowej kamień, używany w owych czasach do ostrzenia igieł, co miało zwrócić jej uwagę na zajęcia bardziej właściwe płci niewieściej.

— Doskonale! — zawołała królowa otrzymawszy złośliwy upominek — kamień ten posłuży mi na razie do ostrzenia miecza!

NOWE IDEE I KOBIETY

Zuzanna Necker (1739 — 1794; matka przyszłej pani de Staeł), kiedy mówiono raz o trudnościach, na jakie napotyka każda nowa idea, doszła do takiego wniosku:

— A jednak jest na to rada. Należałoby z każdą nową rzeczą zwracać się o pomoc do kobiet. Kobiety bowiem, będąc z natury ograniczone, łatwo się zapalają do nowości; szybko je rozpowszechniają, albowiem są lekkie — i wytrwale bronią, bo są tępe i uparte.

OWACJE

Arcyksiążę austriacki Rudolf udał się pewnego razu do jednej z licznych swoich przyjaciółek zwyczajną wiedeńską dorożką. Jego żona Stefania, przez zemstę posłała w ślad za nim dworską karetę, każąc służbie oczekiwać na arcyksięcia przed domem jego damy.

Kiedy arcyksiążę wyszedł po wizycie na ulicę, został przyjęty oklaskami i wiwatami przez publiczność, licznie zebraną przy powozie dworskim.

— Cóż to za kanalia przysłała tu powóz? — zawołał rozgniewany arcyksiążę.

— Jej cesarska wysokość arcyksiężna... — odpowiedział lokaj.

Przed sezonem teatralnym

Rozmowa o teatrze zagłębiow.

Z DYREKTOREM KAZIMIERZEM VORBRODTEM

Do Sosnowca przyjechał p. K. Vorbrodt, któremu Zarząd m. Sosnowca wydzierżawił teatr, aby przystąpić do wstępnych prac związanych z rozpoczęciem we wrześniu nowego sezonu teatralnego. Skorzystaliśmy ze sposobności, by porozmawiać z p. Vorbrodtem na temat jego zamierzeń.

Dyrektor K. Vorbrodt prowadzić będzie teatr do spółki z p. J. Pelszykiem, który kierować będzie stroną administracyjno - gospodarczą. Zarówno dyr. Vorbrodt jak i p. Pelszyk — są rodowitymi zagłębianinami, ściślej mówiąc — sosnowiczanimami, i to powinno im ogromnie ułatwić pracę: znają dobrze środowisko, w którym będą pracować, mają mentalność zarówno inteligencji jak i warstw robotniczych, orientują się w wymaganiach kulturalnych miejscowego społeczeństwa i mają osobiste, żywe i przyjazne kontakty z szeregiem osób, co również nie jest bez znaczenia.

Oczekuje ich jednak, pomimo przyjaznego klimatu, wiele trudu, kłopotów i pracy. Pomoc materialna ze strony miasta nie jest wielką, a zaniedbania roku ubiegłego w stosunku do miejscowej publiczności wywołały dość znaczne zniechęcenie do teatru i to ujemne nastawienie trzeba będzie przełamać. Przyszłe kierownictwo teatru nie traci jednak ani fantazji, ani optymizmu.

Rozmawiamy z p. Kazimierzem Vorbrodtem. Promieniuje z niego radość, zapał do pracy, entuzjazm. Toż w tym Sosnowcu stawiał swe pierwsze kroki na deskach scenicznych. Wprawdzie na przedstawieniach amatorskich, ale już wówczas prorokowano mu karierę aktorską, z taką żywiołową bowiem siłą, pomimo braku odpowiedniego wyszkolenia dramatycznego, przebijał się jego talent. Toć do tego teatru. którego dyrekcję dzisiaj obejmuje, biegał przed laty na galerkę, jako uczeń 7-klasowej szkoły handlowej, za czasów, gdy nauczycielem był późniejszy dygnitarz bolszewicki, Krylenko.

— Kiedy dyrektor ma zamiar rozpocząć sezon teatralny?

— Trzeciego września. Jako sztukę inaugurującą sezon wystawię „Sułkowskiego" Żeromskiego. Następnie pójdzie lekka komedia.

— Duży zespół zaangażuje pan?

— Przypuszczalnie 14 — 16 osób. Prócz tego grywać będziemy i my. Mam wrażenie, iż uda mi się pozyskać dobry zespół, a wnioskuję to z otrzymanych już listów od koleżanek i kolegów.

— Czy ma pan już gotowy plan pracy, jakieś wytyczne repertuarowe?

— Liczę ogromnie na współpracę z komisją teatralną, którą powołać ma do życia zarząd miasta. W Sosnowcu grać będziemy 3 dni w tygodniu. a resztę dni poświęcimy na objazdy miejscowości. których jest kilkanaście. Planujemy również docieranie do Kielc. W ten sposób teatr w Sosnowcu zasięgiem swym objął by niemal połowę województwa Kieleckiego. W zakresie organizowania wyjazdów mam duże doświadczenie przez dłuższy bowiem czas pracowałem w teatrze wołyńskim w Łucku. A tam urządzało się wypady na odległość 400 kilometrów.

— Dużo uwagi — ciągnie dalej dyr. Vorbrodt — poświęcimy urządzaniu przedstawień dla młodzieży i dla robotników. Aby zrealizować nasz plan w tej dziedzinie będziemy się starać nawiązać możliwie ścisły kontakt z organizacjami społecznymi i kulturalno-oświatowymi.

— Czy wnętrze teatru zostanie odnowione?

— Tak jest. W najbliższym czasie zarząd miasta przystąpi do odnowienia wnętrza i nadania mu bardziej miłego wyglądu. Wiele oczywiście nie da się zrobić. W każdym razie teatr będzie lepiej wyglądać aniżeli teraz.

— Jednym słowem dyrektor jest pełen optymizmu na przyszłość. Kto wie, czy nie będzie panu towarzyszyć przysłowiowe dzisiaj w Polsce „szczęście wicepremiera Kwiatkowskiego"... Trafia pan na dobrą koniunkturę i... perspektywę budowy przez miasto nowoczesnego gmachu teatralnego...

— Na, to chyba jeszcze odległa muzyka przyszłości...

— Czy taka bardzo odległa?... Mam wrażenie, że nie. W każdym razie pańscy koledzy z dawnych lat cieszyliby się bardzo, gdyby właśnie panu przypadło w udziale otwieranie podwoi nowego gmachu teatralnego, który stał by się symbolem pełnego odrodzenia kultury zagłębiowskiej, tak systematycznie tępionej przez zaborcę. W 20-lecie odzyskania wolności pięknie było by dać temu wyraz, choćby przez położenie kamienia węgielnego. (a)

ZEZEM

Figle Pima

Pim od środy straszył, krakał,
że deszcz będzie, ochłodzenie,
wszyscy święta spędzą w domu
zaoszczędzą swych kieszeni..
PKP była w rozpaczy,
Orbis głośno protestował,
LPT nawet groziła —
w końcu — Pim skapitulował..

SZERSZEŃ

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Czerwiec

Niedziela

Zielone Święta. Bonifacego
Słowiański: Dobromiła.
Słońca wsch. 3.18, zach. 19.50
Księżyca wsch. 11.47, zach. —

HISTORIA PODAJE:
1569 Wcielenie do Polski Kijowszczyzny, wchodzącej w skład W. Ks. Litewskiego.
1870 Urodził się zasłużony biskup i patriota Zygmunt Łoziński.

PRZYSŁOWIA:
Deszcz w Zielone Świątki
Da Bóg wielkie sprzątki.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:
Miłość często nawet z przeciwieństw jedność tworzy.

Poniedziałek

Poniedz. Świąt. Roberta op.
Słowiański: Chomiła

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajny wywiad".
EDEN: „Dzień na wyścigach".
PATRIA: „Orient Ekspress".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 16
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

W dniu 6 bm. dyżury nocne i dzienne pełnią apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **OD WYDAWNICTWA.** Z powodu Zielonych Świąt następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek, dnia 7

× **ZEBRANIE KOŁA INTELIGENCJI KATOL. W DĄBROWIE** odbędzie się w przyszłą niedzielę t.j. 12 bm. o godz. 18.30 w sali A K Referat n. t. „Jakie wartości wnosi Kościół na rzecz FON, na przeciąg trzech mie- dr Bronisław Hager, z Tarnowskich Gór.

Teatr miejski w Sosnowcu

W środę 8 bm. o godz. 20.30 — jeden gościnny występ operetki warszawskiej z udziałem Hanny Wańskiej. Afisz zapowiada piękną i melodyjną operetkę Granistaedtena p.t. „Orlow".

—oOo—

Okazja przed urlopem

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 9 bm. w pięknie udekorowanych salach podziemi „Savoy'u" w Sosnowcu urządza pierwszą od kilku lat w Zagłębiu zabawę. Zabawa ta zapowiada się wspaniale, tym bardziej, że organizatorzy przygotowali szereg niespodzianek, nie zapominając i o przysięgłych brydżystach, którzy wszędzie i przy każdej okazji lubią poszukać „czwartej ręki.." Dla nich to będą do dyspozycji gabinety.

W programie czerwcowej zabawy dziennikarskiej przewidziany jest rozszerzony dział występów artystycznych, co niewątpliwie przyczyni się do ożywienia nastroju zabawowego.

Uczestnictwo w zabawie wraz z kolacją z 4 dań tylko 5 złotych od osoby. Takiej taniej zabawy napewno jeszcze w Zagłębiu nie było.

Początek o godz. 8 wieczorem. Zaproszenia otrzymać można w redakcjach wszystkich pism miejscowych i śląskich.

× **PRZED „TYGODNIEM MORSKIM".** W środę dn. 8 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Ratuszu w Sosnowcu odbędzie się, odbytym w dn. 25 ub. m. uchwalili opo- i kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego, w celu omówienia programu tegorocznego „Tygodnia morskiego" oraz wyboru Komitetu wykonawczego.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że z dniem 1 bm. siedziba Związku została przeniesiona z lokalu przy ulicy 3 Maja 1 m. 12, do lokalu przy ulicy Piłsudskiego 19 m. 24 w Sosnowcu.

Zlot katolickich

STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, dn. 12 bm. odbędzie się w Sosnowcu Zlot katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej dekanatu będzińskiego pod protektoratem J. E. ks. biskupa dr T. Kubiny.

Program Złotu przewiduje: o godz. 7.30 — zbiórka druhen na boisku Katolickiego Stowarzyszenia przy ul. Sienkiewicza; o godz. 8 — obrady w Domu Katolickim przy ul. Prez. Mościckiego; o godz. 9.30 otwarcie wystawy prac młodzieży żeńskiej w Domu Katolickim przez JE. ks. biskupa dr. T. Kubinę; godz. 10.15 — uroczyste nabożeństwo; godz. 12.30 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i defilada; godz. 17 — rozgrywki sportowe i atrakcje na boisku Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy ul. Aleja Montwiłła Mireckiego.

Polskie społeczeństwo katolickie proszone jest o liczny udział w tych uroczystościach młodzieżowych.

VI roczny popis

UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU

W czwartek 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w auli państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 — odbędzie się popis uczniów miejscowej szkoły muzycznej w którym udział biorą uczniowie klas pp. E. Horbaczewskiej (śpiew solowy), A. Wesołowskiej (fortepian) i E. Sieji (skrzypce).

Wstęp od 20 gr — do 1 zł.

Pracownicy umysłowi organizują się

Walne zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Um. Przem. i H. Zagł. D.

Przyjęcie przez walne zebranie form organizacyjnych Polskiego Związku Zawod. Pracowników Umysłowych (ZPZZ) w Katowicach

W Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków Związku Zaw. Pracowników Umysłowych Prz. i H. Zagł. Dąbr.

Zebranie zagaił prezes p. Br. Górecki, wskazując w przemówieniu na zadania, prace Związku i trudności, z jakimi się Związek spotyka; przed przystąpieniem do obrad wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta R. P. prof. Ign. Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Na zebranie przybyli z ramienia Inspekcji Pracy — p. poseł Konieczko i z Zarządu Gł. Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych p. Iwanow i mgr. Sołtys. Przez aklamację wybrano na przewodniczącego zebrania p. **Piotra Szmala**, do prezydium: pp. **Iwanowa i** prezesa **Wł. Czechowicza, na sekretarza** p. **T. Skarszewskiego.**

Sprawozdanie z działalności zarządu Związku złożył prezes **p. Br. Górecki, który omówił** szczegółowo działalność Związku zawodową, gospodarczą i społeczną. Przedmiotem **akcji** Związku była sprawa **zrealizowania w terenie układów zbiorowych i podwyższenia zarobków pracowniczych w kierunku wyrównania tych zniżek, jakie zostały kilkakrotnie dokonane w czasie złej koniunktury.** Przedstawiciele Związku odbywali w tej sprawie konferencje z p. Inspektorem Pracy w Sosnowcu i z gł. Inspektorem Pracy p. M. Klottem, jak również przeprowadzono rozmowy z Radą Zjazdu P. G., które do obecnej chwili nie dały pożądanych rezultatów. Te doniosłe sprawy pracownicze zostały również postawione w sposób wyraźny — przed opinią pracowniczą i społeczną na Kongresie Pracowników Umysłowych Zagł. Dąbr., jaki się odbył w dniu 16 stycznia rb.

W celu możliwości szerszego zakresu działania i obrony bytu pracowniczego Związek przystąpił na wymienionym Kongresie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, które są reprezentowane w stosunku do pracowników umysłowych przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Katowicach.

Wobec doniosłych zadań konsolidacyjnych świata pracy, Zarząd Związku podpisał w grudniu ub. roku wraz ze Związkiem z ul. Sienkiewicza deklarację, **załatwiającą sprawy sądowe przeciwko sobie wytoczone w sposób honorowy dla Związków i ich członków.**

W zrozumieniu doniosłych zadań gospodarczych przy Związku istnieje — **Kasa Pożyczkowo Oszczędnościowa,** — która doskonale się rozwija, wykazując za ostatnie miesiące obroty wynoszące ok. 15.000 zł.

Spełniając zadania społeczne, Związek zorganizował kilka odczytów z dziedziny wiedzy zawodowej pracowników i ustawodawstwa pracowniczego, jak również prowadził kursy języków.

Związek i jego przedstawiciele biorą czynny i żywy udział w organizacjach społecznych LOPP, LMK, w Związku Rezerwistów, w organizacjach spółdzielczych, wygłaszając odczyty i referaty.

Związek celowo dąży do spotęgowania wśród członków wartości obywatelskich i do wpływania na rozwój życia społecznego, gospodarczego i państwowego na naszym terenie.

Sprawozdanie kasowe złożył **p. T. Skarszewski,** sprawozdanie komisji rewizyjnej przeczytał **p. W. Kulawik.** Na wniosek komisji rewizyjnej Związku zebrani udzielili przez aklamację ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie walne zebranie — zgodnie ze swoimi zobowiązaniami wobec Z. P. Z. Z. — postanowiło jednomyślnie przyjąć formy organizacyjne Polskiego Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych (ZPZZ) i odtąd Związek pod tą nazwą na terenie miejscowym rozwijać będzie swoją dalszą działalność.

Wybrany na tym walnym zebraniu zarząd okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — **Br. Górecki,** wiceprezesi — **Wł. Kleszczyński i K. Swirtun—Downar,** sekretarz — **F. Skarszewski,** skarbnik — **Wł. Baromski.** Członkowie zarządu okręgowego: pp. **Szmal Piotr, Kasprzyk St., Czechowicz Wł., Szlachta Edw.**

Zastępcy członków zarządu: pp. **Markowski Henryk, Walczyk Stanisław, Wcisło Henryk.**
ktor, Sachse Maria, Sojka Marian,
wtor, Sachse Maria, Sojka Marian, zast.: pp. **Wieniewski Wł. i Cembrzyński Czesław.** Sąd koleżeński: pp. **Klus Bronisław, Chwalbiński Jan i Ptak Józef;** zastępcy: pp. **Grabe Otton** i **Hoinka Eleazar.**

W wolnych wnioskach omówiono sprawę korzystnego spędzenia wczasów pracowniczych w Rabce, nad morzem w Jastarni, w Zaleszczykach, w Rymanowie. (Szczegółowych **informacyj** udzielają zarządy oddziałów i sekretariat Związku).

W końcu zebrani uchwalili zwrócić się z apelem do wszystkich pracowników umysłowych do wstąpienia jak najrychlejszego w szeregi organizacji zawodowej w myśl deklaracji ideowej ZPZZ i przyczynienia się w ten sposób do zajęcia przez pracowników umysłowych takiego stanowiska w naszym życiu państwowym, jakie przypadać im winno ze względu na wartości ideowe i twórcze.

Na zebraniu powyższym przemawiał przedstawiciel Inspekcji Pracy, p. poseł Konieczko, życząc zebranym dalszego pomyślnego rozwoju organizacji. W sprawach programu organizacyjnego przemawiali pp. Iwanow i prezes Wł. Czechowicz.

Gdzie spędzić święta

Wszystkim, którzy w czasie nadchodzących dwóch dni Świąt nie mogą wyjechać, muszą zostać w mieście, radzimy zwiedzić Targi Katowickie. Doznają wszyscy wielu emocji i estetycznych wrażeń, zwiedzając piękne stoiska i bogate eksponaty.

Targi Katowickie trwać będą tylko do 6 czerwca br. włącznie. Zamknięcie Targów nastąpi 6 bm. tj. w drugi dzień Zielonych Świąt, w późnych godzinach wieczornych.

Święta Zielone stwarzają najlepszą okazję do urządzenia zbiorowej wycieczki na Targi, gdzie nie tylko można nabyć po cenach konkurencyjnych, bardzo wiele pożytecznych rzeczy, lecz również zapoznać się z wielu nowościami z działów naszej wytwórczości.

W Święta, dajmy sobie wszyscy rendez - vous na Targach Katowickich.

Sprawy Związku rezerwistów

Zawody marszowe ze strzelaniem

Jak już donosiliśmy, Komenda Grodzka Federacji PZOO i Związku rezerwistów urządza w dniu 12 bm. tj. w przyszłą niedzielę zawody marszowe ze strzelaniem. Podajemy dzisiaj kilka szczegółów tej ciekawej imprezy, która niezawodnie wykaże sprawność i tężyznę organizacyj.

A więc marsz ten, którego charakter jest wojskowy, rozpocznie się dnia 12 bm. o godz. 15 sprzed Ratusza. Trasa wynosi 10 i pół km. i przebiega ulicami: Pierackiego, 3 Maja, Dietlowską, przez plac Kościuszki, Browarną, Dworską, Piekarską, Narutowicza i Dębową aż do przekroczenia toru kolejowego Sosnowiec — Dańdówka, potem w lewo wzdłuż toru do kol. kop. Renard — Jęzor i stąd w prawo wzdłuż nasypu na strzelnicę na Dębowej Górze. Tu następuje osiągnięcie półmety i odbywa się strzelanie zespołów. Po strzelaniu przejście drogą polną do kol. Ludwika i do ul. Dębowej, a następnie ulicami: Narutowicza, Sielecka, Wawelem, 3 Maja i Pierackiego do Ratusza, gdzie się znajdować będzie meta.

Poszczególne organizacje lub związki mogą zgłosić do marszu po jednym zespole z każdego Koła (Oddziału, Rejonu) z terenu powiatu grodzkiego sosnowieckiego. Zgłaszać tylko do 7.VI br do p. St. Nawrata, Sosnowiec, Ratusz, pokój 41. Wpisowe i należność za naboje wynoszą tylko 1.50 zł. od zespołu.

Każdy zespół liczy 6 ludzi tj. dowódcę i 5 członków.

Uczestnicy muszą posiadać czapkę związkową, beret lub furazerkę, mundur organizacyjny, trzewiki, pas główny, karabin piechoty długi bez pasa, 1 ładownicę.

Kolejność startowania podlega wylosowaniu. Numer zespołu należy nosić aż do zakończenia imprezy.

Strzelanie odbywać się może jedynie w całych zespołach. Każdy zespół strzela do jednej tarczy. Odległość do tarczy z figurą 50 mtr. Strzela się w pozycji leżącej, z wolnej ręki. Naboi 5. Strzał trafny w figurę liczy się za 5 punktów dodatnich.

Na całej trasie uruchomione będą punkty kontrolne. Kontrolę prowadzi kierownictwo, komisja sędziowska i sędziów-kontrolerów na rowerach. Marsz bowiem odbywać się musi dwójkami i tylko krokiem. Odstęp między dwójkami nie może przekraczać 6 mtr. Większa odległość powoduje punkty karne, a w razie pozostania o 30 mtr. w tyle powoduje dyskwalifikację.

Zwycięski zespół otrzyma piękną nagrodę.

Reprezentacja Zagłębia

NA ZJEŹDZIE ŚPIEWACZYM W GDAŃSKU

Na zjeździe śpiewaczym, który, jak już podawaliśmy odbywa się w Gdańsku w dniach od 4 do 6 bm. Zagłębie będzie reprezentowane przez zespół chóralny Związku zawodowego pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w składzie 30 osób z dyrygentem prof. A. Sollechem na czele.

W niedzielę, dnia 5 bm. (pierwszy dzień Zielonych Świąt) po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Stanisława nastąpi otwarcie Zjazdu na stadionie KS Gedania we Wrzeszczu, po czym połączone chóry wykonają pieśni „Bałtyk" Maklakiewicza i „O Polsko moja" Tylewskiego. Godziny popołudniowe wypełni zwiedzanie miasta przez uczestników.

Właściwy konkurs odbędzie się w godzinach wieczornych w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt w reprezentacyjnej sali Polskiego Gimnazjum.

Dowolne popisy w sali Klein Hanimerpark względnie w sali Polskiej Rady Sportowej.

Chór sosnowiecki poza konkursem zgłosił szereg pieśni jak: „Marsz zbójnicki" Harka, „Opowieść wschodnia" Proenska i prolog z opery „Straszny dwór" Moniuszki.

Jedynym reprezentantom pieśni zagłębiowskiej życzymy powodzenia i sukcesów artystycznych.

Pracownicy gw. hr. Renard

NA FON.

W sobotę, dnia 4 bm. odbyły się zebrania robotników poszczególnych wydziałów na kopalni gw. „Hr. Renard", na których po przemówieniach pp. kierowników wydziałów zebrani robotnicy jednogłośnie uchwalili opodatkować się
katolicki pod względem społecznym" wygłosi
sięcy w wysokości $1/2\%$ od zarobków do 100 zł. i 1% od zarobków powyżej 100 zł. od dnia 15 czerwca rb.

Uchwała powyższa świadczy o wysokim wyrobieniu obywatelskim robotników gw. „hr. Renard", chętnie zawsze spieszących z ofiarami na cele społeczne i państwowe i może służyć jako przykład dla innych.

Nadmieniamy, że pracownicy umysłowi gw. „hr. Renard" już na zebraniu
zwołane przez zarząd Obwodu Ligi morskiej
datkować się na rzecz FON na przeciąg 6 miesięcy w wysokości od 1 do $1\frac{1}{2}\%$ swych pensyj. Pierwsza rata została wpłacona w dniu 1 czerwca rb.

Uchwały organizacyj
W SPRAWIE ROZBIÓRKI CERKWI

Zarząd Grodzki i Komenda Związku Rezerwistów oraz Rada Grodzka R. R. w Sosnowcu na posiedzeniu plenarnym dnia 3 bm. powzięły uchwałę, solidaryzującą się ze stanowiskiem społeczeństwa sosnowieckiego w sprawie rozbiórki cerkwi prawosławnej przy ul. 3 Maja. Przez zburzenie cerkwi zniknie pomnik niewoli, tkwiący w centrum miasta.

Zarząd placówki Sosnowieckiej Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, na posiedzeniu w dn. 27.V. uchwalił wyrazić swą solidarność z akcją społeczeństwa w sprawie rozbiórki cerkwi prawosławnej, znajdującej się w Sosnowcu u zbiegu ulic: 3-go Maja, Wawel i Dietlowskiej, która była symbolem naszej wczorajszej niewoli.

25-lecie
4-TEJ ZAGŁĘBIOWSKIEJ DRUŻYNY HARCERZY

4-ta Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu, mająca swą siedzibę przy ul. Nowej 49 w szk. powsz. nr. 19, obchodzi w dniu 11 i 12 bm. dwudziestopięciolecie swojego istnienia.

Obecna czwórka powstała pod nazwą „jedynki", a od roku 1917 do 1924 nosiła miano 2-giej zagłębiowskiej.

Opiekę nad drużyną roztacza Koło Przyjaciół, którego pierwszym przewodniczącym był kier. szkoły Antoni Skupirzepa.

Drużyna skupia w swych szeregach młodzież, której ojcowie są pracownikami Polskich Kolei Państwowych. Od dwóch lat zaopiekowała się drużyną Rodzina kolejowa.

Celem zorganizowania uroczystości 25-lecia powstał komitet pod przewodnictwem dyr. Jana Klossa, przew. Koła Przyjaciół. W skład komitetu weszli: przedstawiciele Rodziny kolejowej, Koła Przyjaciół, szkoły, władz harcerskich, rodziców, opiekun drużyny i byli drużynowi.

Komitet ufundował drużynie sztandar, oraz wydał jednodniówkę, która zapozna społeczeństwo z 25-letnim dorobkiem drużyny.

Uroczystości odbędą się według następującego programu:

Sobota 11 czerwca br.: godz. 18 — zbiórka drużyny i pocztów sztandarowych na placu szkoły powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej 49; godz. 18.30 — wymarsz na cmentarz sosnowiecki; godz. 19 — złożenie wieńca na grobie I drużynowego ś. p. Ludwika Kąkolewskiego; godz. 19.15 — wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza; godz 19.45 — złożenie wieńca; godz 20.30 — ognisko na placu szkolnym przy ul. Nowej 49.

Niedziela 12 bm.: godz. 8 — zbiórka drużyn i zaproszonych gości na placu szkolnym przy ul. Nowej 49; godz. 8.30 — wymarsz do kościoła NMP na nabożeństwo; godz. 9 — msza św. i poświęcenie sztandaru; godz. 10 — przemarsz do Ratusza; godz. 10.30 — przemówienia, wręczenie sztandaru drużynie, składanie gwoździ i podpisywanie aktu ufundowania sztandaru.

Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich tych, którzy w jakikolwiek bądź sposób związani są z „czwórką" oraz do Przyjaciół Harcerstwa o wzięcie udziału w powyższych uroczystościach.

We wspólnej mogile
pochowano 10 ofiar katastrofalnego pożaru

Wczoraj odbył się w Pilicy pogrzeb dziesięciu ofiar katastrofalnego pożaru we wsi Dzwonowice, gminy Kidów, powiatu Olkuskiego.

Zwęglone szczątki dziesięciu ofiar strasznego żywiołu złożono do jednakowych trumien.

W chwili wynoszenia z kościoła zwłok ofiar straszliwej katastrofy, rozległ się płacz najbliższych, który rozlegał się przez całą drogę na cmentarz, wywołując wstrząsające wrażenie wśród licznych uczestników żałobnego konduktu.

Nad wspólną mogiłą, do której złożono dziesięć trumien wygłosili przemówienia ks. proboszcz Frolich i starosta Brzostyński.

Jak wykazało dochodzenie policyjne sprawcą straszliwego pożaru był Józef Korciba który również poniósł śmierć w płomieniach.

Korciba przed dwoma tygodniami wrócił z więzienia, gdzie odsiadywał karę dwuletniego więzienia, skazany przez sąd za spowodowanie śmierci dziecka.

Ludność Dzwonowic i okolicy żyje w dalszym ciągu pod wrażeniem straszliwej katastrofy.

Szczęście na codzień

Jeśli biernie stwierdzamy, że jest nam źle, to jednocześnie stwierdzamy, że nie zasługujemy na to, aby nam było lepiej.

Jeśli stwierdzamy — biernie...

Leon Trzeciak był jednym z wielu tysięcy ludzi pracujących w pocie czoła na codzienny kawałek chleba. Na ulicy Dobrej gnieździł się w jednej izbie z 6-osobową rodziną. Żona „dorabiała" praniem w cudzych domach, dzieci — jak dzieci. Najstarsza córka leżała chora na pogrypowe komplikacje, reszta—blade i wynędzniałe wyglądały ojca, który od czasu do czasu przynosił za zarobione grosze kupione trochę „jedzenia".

Aby tylko nie umrzeć z głodu.

Mimo wszystko Leon Trzeciak nie dawał się.

O tym, jak odwrócił kartę swojego życia opowiada nam Leon Trzeciak z uśmiechem zadowolenia na twarzy:

— Już było to wszystko nie do wytrzymania. Ponad rozum ludzki — com wycierpiał... Żona i dzieci też, że i patrzeć na to wszystko nie mogłem.

Myślę sobie: człowiek się napracuje, naharuje, nalata i co ma z tego?.. Tyle, że nie umrze z głodu i deszcz mu na głowę nie kapie. A przecie sama tylko praca, bez odpoczynku i przyjemności, choć by od święta to jest nawet i przekleństwem. Nawet jak Pan Bóg wypędzał Adama i Ewę z raju, to im powiedział: „Będziecie pracowali w pocie czoła!..."

A przecież dzsiaj za mało się zarabia, żeby tego innego życia trochę pokosztować.

W tajemnicy przed żoną kupiłem „piątkę" losu. Kamienicy bym za te pieniądze nie zbudował, a przecie ja nie gorszy od tych, co wygrywają. Pośpieszyłem się z tym losem, bo to teraz i ryzyko mniejsze i wygranych więcej...

I co pan powie?... Pada na mój numer 100.000 zł.!

Trzeba było widzieć radość mojej żony i dzieci!..

Leon Trzeciak nie stwierdzał biernie, że jest źle. Rzucił wyzwanie szczęściu i ono go nie zawiodło.

Dlaczegożby miało zawieść ciebie?...

Manifestacyjny pogrzeb ś.p. proboszcza Lewińskiego
zamordowanego przez bandytów w Minodze

W dniu 3 bm. odbył się w Minodze k. Skały pod Ojcowem manifestacyjny pogrzeb ks. proboszcza Lewińskiego, — zamordowanego przez nieznanych bandytów w nocy z poniedziałku na wtorek.

W pogrzebie wzięło udział **około 70 księży z ks. biskupem Sonikiem na czele** oraz tysiączne tłumy z miejscowej parafii i okolicy, różne organizacje, banderia „krakusów" z Sieciechowic oraz dziatwa szkolna.

Po nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przez ks. biskupa, pożegnalne przemówienie na cmentarzu obok kościoła wygłosił kolega tragicznie zmarłego kapłana, ks. Marszałek z Masłowa k. Kielc. Gdy mówca wzruszony zawołał „za co morderco zabiłeś kapłana", — rozległ się ogólny spontaniczny płacz.

Nad otwartą mogiłą żegnali śp ks. Lewińskiego przemówieniem: ks. biskup Sonik, starosta powiatowy z Olkusza, mgr Brzostyński i prob. z Sułoszowy ks. Danielewicz. Przy spuszczaniu trumny do grobu rozległ się rozdzierający duszę płacz ludności, która czepiając się trumny, nie chciała oddać jej ziemi.

Jaką sympatią cieszył się tragicznie zmarły proboszcz wśród okolicy, mówiły wieńce nie tylko poszczególnych organizacyj, ale gromad. Wieńców tych złożono 50 kilka.

Wycieczka uczenic
PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. E. PLATER

W ub. sobotę wyruszyła z Sosnowca wycieczka uczenic państw. gimnazjum im. Emilii Plater. Uczenice zwiedzą Białowieżę, Wilno, Nowogródek i Lwów, a na powrotnej drodze zatrzymają się w Krakowie, aby oddać hołd prochom Mickiewicza.

W Wilnie i Nowogródku zespół szkolny wystawi „Wieczór śląski", który cieszył się w Zagłębiu wielkim powodzeniem. W tym celu drogą korespondencji nawiązano kontakt z młodzieżą szkół tamtejszych i odpowiednio przygotowano teren. Tak więc, młodzież Zagłębia nietylko przywiezie mnóstwo niezapomnianych wrażeń, ale i na dalekich kresach pozostawić pragnie miłe po swym pobycie wspomnienie.

Otwarcie oddziału
PKO W GDYNI

Pocztowa Kasa Oszczędności otwiera w dniu 1 bm. Oddział w Gdyni przy ul. 3 Maja 29. Otwarcie tego oddziału pozwoli gdyńskim firmom na dysponowanie rachunkiem czekowym na miejscu.

Gdyńscy właściciele kont czekowych, które dotychczas były prowadzone w Warszawie lub Poznaniu, będą mogli swoje konta przenieść do oddziału w Gdyni. Poza tym oddział PKO w Gdyni będzie załatwiał czynności bankowe, łącznie z inkasem weksli.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Wyniki egzaminów
W ŻEŃSKIEJ SZKOLE ZAWODOWEJ

W Państwowej średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze w czasie od 20 maja do 1 bm.

Egzamin końcowy złożyły:

z działu krawieckiego: Bendarek Henryka, Flak Zenobia, Kacuba Zofia, Kasińska Łucja, Kleszcz Stanisława, Kocot Elżbieta, Kowalska Halina, Kozera Janina, Krauze Krystyna, Krężel Otylia, Krzciuk Bogumiła, Manijak Władysława, Nabrdalik Mieczysława, Nowak Irena, Nowicka Józefa, Paluch Krystyna, Pawłowska Stanisława, Papierz Irena, Płaczek Janina, Polaczek Lira, Sobieraj Halina, Soboń Halina, Sztern Estera, Szczepańska Krystyna, Targońska Jadwiga, Uracz Władysława, Uracz Zofia, Wanat Teodozja, Ziętek Modesta, Mierzwińska Irena.

Z działu bieliźniarskiego: Bugajska Irena, Grynszpan Estera, Jochimek Helena, Jędrysik Alicja, Kapuścik Barbara, Kaczuba Janina, Kocot Laurencja, Milner Krystyna, Nowak Marta, Ornat Pelagia, Płachta Agrypina, Prawda Felicja, Pietraszek Stanisława, Porębska Wacława, Pypłacz Jadwiga, Smolarska Janina, Urbańska Wanda, Wrońska Walentyna, Woźniak Irena.

EGZAMINY KOŃCOWE I CZELADNICZE W ŻEŃSKIEJ SZKOLE RZEMIOSŁA IM KS. KAN. FR. RACZYŃSKIEGO

W żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu (Kaliska 23) odbyły się egzaminy czeladnicze w obecności delegatów Izby rzemieślniczej w Kielcach pp. dyr. Wł. Mazura, radcy Izby rzemieślniczej, W. Kalabińskiego, przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej dla zawodu krawieckiego i pokrewnych przy Izbie rzemieślniczej oraz W. Bonczka starszego cechu.

Świadectwa z ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymały 44 uczenice.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu krawieckiego: Adamczyk Krystyna, Bisaga Wanda, Chmielewska Władysława, Cierpichał Zofia, Dyc Sabina, Doboszyńska Halina, Humpich Krystyna, Koźmińska Aniela, Kulawik Maria, Machura Krystyna, Maj Helena, Męcik Sabina, Męcik Helena, Nizińska Donata, Okrajek Maria, Oruba Henryka, Osuch Janina, Pietrzyk Genowefa, Ptaś Janina, Straszak Irena, Szczęsna Irena, Szymiec Edwarda, Wiewiórowska Helena, Włodarska Irena.

Na czeladnika przemysłu fryzjerskiego: Banasik Kandyda, Ciszewska Józefa, Dziurska Janina, Kuc Leokadja, Malczewska Irmina, Naumow Anna, Osman Janina, Rodziewicz Janina, Sabat Barbara, Sołtysik Bogumiła, Szczęsna Janina, Szmidt Janina, Tajer Maria, Wacławek Janina, Zimna Bogumiła.

Na czeladnika przemysłu czapniczego: Gałęziowska Maria, Machalska Stanisława, Tkacz Genowefa.

Na czeladnika przemysłu galanterii skórzanej: Wawszczak Bronisława.

Refleksje reportera

GDY TEMIDA ZIEWA...

Już same mury sądowe nakazują pewien szacunek. Może też dlatego, że przeważnie są stare. Bo mało jest w Polsce sądów, mieszczących się w nowoczesnych gmachach. Mury są zwykle grube, korytarze długie i mroczne, sale ciemne. Sąd okręgowy w Sosnowcu mieści się w dawnym pałacu Schona. To też coś znaczy. Ujmuje to trochę tej świątyni Temidy surowości, ale dodaje powagi. Atmosfera — jak we wszystkich innych sądach. Jest tu coś trochę, jak i gdzie indziej, z klasztoru. Surowość i powaga. Ludzie, przekraczając bramę sądu odruchowo zdejmują nakrycie głowy. W Krakowie znajdują się na korytarzach sądowych napisy: „Uprasza się zdjąć nakrycie głowy". Po co ten napis? Ludzie i tak zdejmują kapelusze. Rozmawiają cicho. Czasem tylko zaleci jarmarkiem.

Na ławkach pod ścianami siedzą w mrocznych korytarzach różni ludzie. Tak jak w tramwaju lub pociągu. Są to, w języku urzędowym t. zw. interesanci. Ten gatunek ludzi dzieli się na oskarżycieli, oskarżonych i świadków. To jest tłum sądowy. Po drugiej stronie bariery — słudzy i kapłani Temidy. Dwa różne światy. A jednak są rzeczy, które usuwają barierę: nuda. Często po jednej i drugiej stronie surowa i poważna Temida zaczyna ziewać... Dostojnie, poważnie — ale ziewa. Bluźnierstwo, nieprawdaż?

Ale popatrzmy tylko. Najpierw na korytarzu: kilkanaście osób siedzi na ławkach. Siedzą czasem długie godziny. Czekają na swoją rozprawę. Początkowo rozmawiają, tak, bez ożywienia, jakby z przymusu, jakby konieczność mówienia wypływała z obawy, że zapomną mówić. Wreszcie rozmowa rwie się, cichnie. Siedzą nieruchomo i patrzą bezmyślnie, patrzą — nie patrząc. Nie mają książki ani gazety. Nuda przylepia się do oczu, obciąża ołowiem powieki, włazi kłującymi szpileczkami w nogi, podważa usta... To chyba już wszyscy. Tak: wszyscy ziewają. A jednak nie. Po korytarzach kręcą się adwokaci: tych trudno omotać. Ziewa im nuda w samą twarz, przylepia się wszędzie — nie dostrzegają jej. Spieszą się na rozprawę. Do nich nuda teraz nie ma dostępu. Ich myśli — to konglomerat paragrafów i — pieniędzy. Czasem na podłożu ambicji i emocjonalnej satysfakcji.

Ale nuda ich dopadnie. Wejdzie przez uchylone drzwi do gabinetu adwokatów. Tam znajdzie ofiary. Najopormiej idzie z początkującymi adeptami. Dla nich każda rozprawa, w której bronią, jest silnym, emocjonalnym przeżyciem.

Jeden z wybitnych autorytetów prawa karnego, profesor U. J. K. we Lwowie powiedział raz na wykładzie:

— Ci panowie, którzy mają zamiar poświęcić się adwokaturze muszą o jednym pamiętać: dobry adwokat zaczyna się tam, gdzie się kończy prawo.

Wydaje się to cyniczne wtedy, gdy się ma lat dwadzieścia cztery. Bo za lat kilkanaście...

W gabinecie adwokatów są na szczęście sami starsi. Nuda nie ma z nimi dużo roboty: wszyscy ziewają:

Zepsuta i rozzuchwalona powodzeniem — nuda wkracza na salę sądową. Szwenda się po ławkach dla publiczności. Początkowo idzie ciężko: do twarzy publiczności przylgnęło zainteresowanie. Ale przychodzi jej z pomocą przewód sądowy. Sprawa jest nieciekawa. Jakieś tam usiłowanie kradzieży. Zeznaje długi szereg świadków. Mówią cicho, niewyraźnie Trzeba tylko wyczekać odpowiedni moment. Nuda kładzie swe płaskie, ciężkie dłonie na głowy publiczności. Tak jak to robi wędrowny hypnotyzer: raz, dwa, trzy... powieki ciężkie jak ołów.. cztery, pięć... Potem zabiera się do woźnego. Z nim poszło najłatwiej. Teraz ośmiela się na największą zuchwałość: naciera na swych kapłanów Temidy. Staje przed samym przewodniczącym i ziewa mu potężnie w sam nos.

...Świadek mówi cicho, monotonnie, niejasno, niepotrzebnie. Opowiada wciąż to samo. Wszystko nieistotne dla sprawy. Świadek nic nie wie. Trzeba go już zwolnić. Ale to jakoś trudno. Tak jak we śnie, kiedy widzimy w mętnym potoku dużo srebrnych monet a nie możemy się pochylić, by je podnieść. Na sali oczy senne, patrzące—niewidzące.

...A tak, nareszcie świadek skończył. Stoi nieruchomo przed pulpitem.

— Świadek może siadać Czy panowie mają jakieś pytania?

Panowie, tj. prokurator i obrońca nie mają żadnych pytań.

Świadek wraca na salę. Przechodzi koło woźnego: potrąca go niechcący. Najwyższy czas, bo przewodniczący mówi cicho, monotonnie:

— Następny.

Z sali prowadzą oszklone drzwi na przyległy korytarz. Tam siedzą świadkowie. Już długo czekają. Nudzą się.

Nareszcie przewód sądowy zamknięto. Nie ma żadnych płomiennych przemówień, nie ma „skrzyżowania szpad" między oskarżycielem i obrońcą. Taka sobie zwyczajna, drobna sprawa odwoławcza od wyroku sądu grodzkiego.

— Proszę o zatwierdzenie wyroku — mówi prokurator.

Zabiera głos obrońca. Młody jeszcze adwokat, w binoklach, o ascetycznej twarzy, przymkniętych oczach. Mówi długo, bardzo długo. Często zacina się, dobiera słów, które wychodzą z ust ciężko, czasem wylatują z sykiem. Mówi bezbarwnie, monotonnie, bez przekonania. Plątą się. Sam zbija z takim trudem wypocone argumenty. Sędzia wpatruje się w niego początkowo z zainteresowaniem, słucha ciekawie. Później na ustach jego pojawia się jakiś grymas. Oczy tracą blask, matowieją, powieki zsuwają się do połowy. Prokurator przeciąga dłonie po rozwichrzonych włosach, wreszcie pogrąża twarz w dłoniach — i tak w bezruchu pozostaje do końca.

Uf... Nareszcie obrońca skończył mówić. To już ostatnia (dziś trzydziesta) sprawa

— Zarządzam przerwę, po której ogłoszone będą wyroki.

Wychodzę z sali. Przechodzę przez hol: po kątach nuda przygniotła do krzeseł dwóch woźnych i policjanta.

Nuda ściga mnie i odprowadza gościnnie aż do drzwi wejściowych. Jeszcze w drzwiach — potężne ziewnięcie. Ale za nimi jest już życie ulicy — krzykliwe i ciekawe, jest palące słońce.

(etwa)

3041 dzieci dożywiano

w pow. Olkuskim

W Olkuszu odbyło się walne zebranie powiatowego komitetu Pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu.

Ze sprawozdania za rok 1937-38 wynika, że z pomocy komitetu w tym okresie korzystało z dożywiania 3041 dzieci, z kolonij i półkolonij 1404 dzieci, z pomocy odzieżowej 3854 dzieci, oraz większa ilość dzieci z pomocy podręczników szkolnych, hygieniczno-lekarskich itp.

Koszt tej pomocy wynosił zł. 96.506 i pokryty został z subwencji władz wojewódzkich, wydziału powiatowego w Olkuszu, Ubezpieczalni społecznej w Krakowie, oraz z różnych źródeł komitetu, a głównie ze Zw. Pr. Obyw. Kobiet.

Budżet na rok 1938-39, uchwalony został w sumie zł. 71.450.

Do zarządu powiatowego komitetu wybrano: pp. dr. Łapińskiego — prezes. Jana Podworskiego — sekretarz, oraz członków: pp. ks. prał. Mączkę, Z. Okrajniową, J. Witczyńską, J. Machnicką, oraz burmistrza Majewskiego.

Wyścigi konne w Katowicach

7 gonitw w poniedziałek

W poniedziałek 6 bm. na torze wyścigowym w Katowicach rozegranych zostanie również 7 gonitw, podobnie jak dzisiaj. Gonitwy rozpoczynać się będą o godz. 15.30 punktualnie co pół godziny bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 6 bm.:

Płaska — dystans ok. 1800 mtr — nagroda 400 zł: Ijola — Frydera NN, Fifikus — Rościszewskiego j. Wachowiak, Arkadia — inż. Michalskiego j. Kończal II, Destar — Hrycyka j. Kondraciak, Kolba — bar. Kronenberga chł. Paliński, Kulfon — bar. Kronenberga j. Rutkowski I, Albulka — st. „Bończa" NN, Prut — Reznera NN, Flagranti Frydera NN

Płoty — dystans ok. 28000 mtr — nagroda 600 zł: Ama — Gr. ofic. 7 DAK Wlkp. j. Grzanka, Tabarin — Bobińskiego j. Wojtkowiak, Nounoutte — inż. Michalskiego j. Kurowski, Klondike — Tudzińskiego chł. Kolago, Ontario — Endera NN, Pan Benet — dr Schlingmanna j. Głowacki, Harrietta — Rościszewskiego j. Wachowiak, Honwed — dr Harlanda NN, Nerida — Krystka NN, Ney— Bobińskiego j. Kurowski.

Płaska dodatkowa — dystans ok. 2100 mtr nagroda 400 zł: Markietanka — Karlinger NN, Rywal — Karlinger j. Kłoszewski, Ijola — Frydera NN, Alerte — inż. Pomernackiego chł. Dymek, Łusia — st. „Bończa" NN, Kemrat — bar. Kronenberga chł. Paliński, Karapet — Karlinger NN, Arkadia — inż. Michalskiego NN, Albulka — st. „Bończa" NN.

Przeszkody — dystans ok. 4200 mtr — nagroda 1800 zł Jubileuszowa Czarnego Lasu: Saturn — Bobińskiego NN, Huragan IV — bar. Kronenberga p. Bylczyński, Hajdamak IV — dr Schlingmanna p. Bordziłowski, Dzwonnik — Rościszewskiego p. Gutowski, Hamlet II — inż. Michalskiego p. Miklewski, Nurt — Endera p. bar. Römmel, Hipek — Krystka właściciel, Jog — inż. Michalskiego p. B. Miklewski.

Płaska — dystans ok. 2100 mtr — nagroda 600 zł.: Kamrat — bar. Kronenberga chł. Paliński; Turenne — inż. Pomernackiego chł. Dymek, Garuffa — st „Bończa" NN, Forum — Endera NN, Bytszrzyca Mencel NN, Kapuś — bar. Kronenberga chł. Paliński, Rewera — Rościszewskiego j. Wachowiak, Gwiazdor — Karlinger j. Kłoszewski, Aza — Karlinger j Kłoszewski, Palier — Meissnera NN, Nerida — Krystka j. Rutkowski I, Laguna — st. „Iwno" j. Konieczny, Andrus — st. „Iwno" chł. Owecki.

Płaska sprzedażna — dystans ok. 2400 mtr nagroda 700 zł: Harcerz — Rościszewskiego j. Wachowiak Garuffa — st. „Bończa" NN, Kram — Reznera NN, Pumpernikel — st. „Iwno" chł. Owecki, Babiniec — Karlinger j. Kłoszewski, Sarmata — Gr. ofic. 7 DAK Wlkp j. Rytkowski I, Hulanka II — Karlinger NN, Traglast — dr Schlingmanna j. Kowalczyk. Judica — st. „Iwno" j. Konieczny.

Płaska — dystans ok. 1600 mtr — nagroda 800 zł: Etna III — Wołkowicza NN, Honwed — dr Harlanda NN, Klondike — Tudzińskiego NN Styl — Antropowa ż. Czernuszenko, Ever More — Rościszewskiego j. Wachowiak, Noisette — inż. Pomernackiego chł. Dymek, Markietanka — Karlinger j. Kłoszewski.

Pobór w Sosnowcu

KTO STAJE WE WTOREK PRZED KOMISJĄ?

We wtorek dn. 7 bm. stają przed komisją poborową w Ratuszu w Sosnowcu poborowi, których nazwiska rozpoczynają się na lit. Fi, F—o, F—u, G—a, G—e, G—o, G—i G—[illegible]

O zatrudnienie

BEZROBOTNYCH REZERWISTÓW

Dnia 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie zarządu grodzkiego Z. R. w Sosnowcu, w Domu Społecznym. Zebranie to przeciągnęło się i wywoływało żywe dyskusje. Między innymi dłuższą dyskusję wywołała kwestia bezrobocia. Z żalem stwierdzono, że tylko nieznaczna ilość bezrobotnych rezerwistów znalazła w tym roku zajęcie. Zainteresowanie się rezerwistami przez niektóre przedsiębiorstwa i instytucje jest niedostateczne. Zebrani na tym ostatnim posiedzeniu w Domu Społecznym przedstawiciele Z. R. wypowiedzieli się przeciwko temu małemu zainteresowaniu i postanowili podjąć jak najenergiczniejszą akcję, zmierzającą w rezultacie do zatrudnienia rezerwistów. Nie trzeba bowiem zapominać, że ten bezrobotny dziś rezerwista jest ważnym czynnikiem w razie wybuchu wojny. Źle odżywiony i źle dziś odziany stanowić będzie nieraz kiepski element ludzki w wojsku. A za tym zatrudnienie rezerwisty to nietylko czyn charytatywny, ale obywatelski. Zatrudnienie rezerwisty to sprawa obywatelskiego sumienia.

Dlatego zarząd grodzki Z. R. rozpoczął od ub. piątku akcję energiczną, w której nie ustanie tak długo, dopóki dotknięci w dużej ilości bezrobociem rezerwiści nie znajdą zatrudnienia.

Pamiętajmy o tym, że wśród czynników obrony państwa poza armią czynną i Obroną Narodową już na następnym miejscu są rezerwiści.

—oOo—

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

We wtorek dnia 7 bm. o godzinie 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a wygłosi VIII z kolei odczyt inż. Berbecki, prezes Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Spożywców na temat „Spółdzielczość jako forma nowego ustroju gospodarczego".

W środę dnia 8 bm. o tej samej porze i w tym samym lokalu wygłosi IX z kolei odczyt p. prof. B. Krzemieński na temat „Gospodarka planowa, czy liberalna".

Wstęp wolny dla członków Związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych i wprowadzonych gości, dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

—oOo—

OFIARY

Na zbrojenie Polski składają zł 20.— p. Skórka z Dąbrowy, p. Kubik z Zawiercia — za pośrednictwem Administracji „Kurjera Zachodniego".

—oOo—

× **KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, Kr. Jadwigi 11** (obok kościoła) z oddzielnymi klasami dla dziewczynek i chłopców przyjmuje zapisy do klas I-ch i innych w miarę wolnych miejsc. Bliższych informacji udziela Kancelaria Szkoły. 2687

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące choroby zakaźne: płonica 1, błonica 2, odra 9, krztusiec 5, gruźlica 11 (7 zgonów), jaglica 1, nagminne zapalenie przyusznicy 2.

ZNAWCA

— Mówiono mi, że masz jeszcze piękne obrazy?

— Tak.

— Z jakiej epoki?

— Z tych czasów, gdy miałem jeszcze pieniądze!



PO RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
Wagon — kaplica w Katowicach, w drodze do Rzymu, po relikwie św. Andrzeja Boboli, pod kierunkiem prowincjała OO Jezuitów ks. Sopucha. Sarkofag wykonał arch. Gontarczyk z Warszawy.

PROGRAM RADIOWY

AKTUALNOŚCI NIEDZIELNE W MIKROFONIE

Program niedzielny Polskiego Radia dnia 5 bm. przyniesie słuchaczom wiele ciekawych i różnorodnych transmisji. O godz. 11 nadana będzie na całą Polskę uroczystość odsłonięcia pomnika Moniuszki w Łodzi, w czasie której śpiewać będzie chór złożony z 4000 dzieci szkolnych oraz chóry związkowe w liczbie 1100 osób. O godz. 17.55 przeprowadzona zostanie transmisja z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska—Brazylia o mistrzostwo świata w Strasburgu. O godz. 21 dzięki transmisji radiowej będą mogli radiosłuchacze usłyszeć wielki koncert chórów, odbywający się na dziedzińcu wawelskim w Krakowie. W koncercie tym wezmą udział: wyszkolone chóry warszawskich fabryk przemysłu zbrojeniowego, chóry Zw. kieleckiego, chóry Śląska Opolskiego i połączone chóry polskie z Czechosłowacji, chór żołnierski garnizonu krakowskiego, oraz połączone chóry województwa Krakowskiego. Koncert ten jest jedną z pierwszych imprez „Dni Krakowa". O godz. 21.20 nadany będzie reportaż ze zjazdu śpiewaczego w Gdańsku, po czym przed mikrofonem wystąpi chór, wyróżniony na tym zjeździe. Produkcje chóru transmitowane będą ze studia marynarki wojennej na Oksywiu.

PODŚMIETANIE ZA DRĄGIEM

Drugi dzień Zielonych Świątek dnia 6 bm. przyniesie kilka bardzo wesołych i dowcipnych audycyj radiowych. O godz. 18 transmitują rozgłośnie ze Lwowa podwieczorek przy mikrofonie pt. „Podśmietanie za drągiem", który odbędzie się w ogródku za Rogatką Stryjską. Wystąpi tu autentyczny podmiejski kwartet, chór Zbycha z lwowskimi piosenkami, duet accordeonowy, Józko Bielawski z piosenkami, Kazimierz Wajda i inni.

Również pogodny i miły charakter posiadać będzie audycja muzyczna pt. „Nasz gaiczek z lasu idzie", którą nada Poznań o godz. 21.50. Inne audycje tegoż dnia przyczynią się do wesołego spędzenia Zielonych Świątek przez radiosłuchaczy. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej orkiestry PR, koncert wileński „Na polską nutę" i inne zawierają również pogodne melodie. Dla zwolenników muzyki poważniejszej przygotowała rozgłośnia poznańska poranek symfoniczny o godz. 12.03 w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku muzyków poznańskich pod dyr. Dzięgielewskiego. Program składa się z utworów popularnych w najlepszym tego słowa znaczeniu.

NIEDZIELA 5 CZERWCA

6.15 Audycja poranna (płyty) 7.20 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej 8.15 Gazetka rolnicza 8.35 „Rola organizacji młodzieży działających na wsi" pogadanka 8.45 Krótki koncert muzyki polskiej (płyty) 9.05 „Słuchajcie tato!" opowiadanie 9.15 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Stanisława Moniuszki w Łodzi 11.45 „Co słychać na Śląsku?" 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej—sopran, Al. Kowalskiego—tenor, zespołu solistek i krakowskiego zespołu instrumentalnego 13.00 „Książki mojego dzieciństwa" szkic literacki 13.15 „Z krajów winnic i pomarańczy" — muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór VIII: „Z Przemyśla do Przyszowa" 17.00 Koncert gimnazjalnego zespołu śpiewaczego „Melodia" w Mielcu 17.25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego 17.55 Transmisja ze Strassburga międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Brazylia o mistrzostwo świata 18.45 Chwila biura studiów 18.55 „1000 taktów muzyki" w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia, Heleny Korff-Kaweckiej i Stefana Witasa — śpiew 20.05 Audycja regionalna 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny 21.00 „Cabaret artistique". Kartki z historii kabaretu [illegible] 18 i 19 wieku 21.50 Wiadomości sportowe 22.10 „Król pasterzy" ludowa opowieść komicza Oskara Kolberga

PONIEDZIAŁEK 6 CZERWCA

6.15 Audycja poranna 7.20 Muzyka z płyt 8.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej 8.45 Pieśni (płyty) 9.30 Transmisja z uroczystości poświęcenia prezbiterium Katedry diecezji śląskiej w Katowicach 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek muzyczny 13.00 „Mhum — wielki leń" opowiadanie dla dzieci 13.15 Muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Transmisja regionalna z Kazimierza nad Wisłą i z Puław 16.30 „Na polską nutę" w wykonaniu orkiestry mandolinistów 17.15 „Wrota dalekich mórz" felieton 17.30 Pogadanka aktualna 17.35 Reportaż z życia 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 20.05 Trio rozgłośni katowickiej 20.43 Wiadomości sportowe 21.20 Koncert chóru wyeliminowanego na zjeździe śpiewaczym w Gdańsku 21.50 „Nasz gaiczek z lasu idzie..." audycja muzyczno-słowna 22.30 Miniatury na orkiestrę smyczkową w wykonaniu orkiestry smyczkowej

Odkrycie uczonego francuskiego

Krzesło elektryczne nie zabija skazańca

Krzesło elektryczne nie zabija skazańca!

Oto wyzwanie i alarmujące ostrzeżenie, jakie pod adresem Ameryki rzucił ostatnio wielki uczony i wynalazca francuski, prof. Arsene d'Arsonval.

Nazwisko to posiada w świecie naukowym przodujące miejsce w wielu dziedzinach. Nieprzerwana seria sukcesów w dziedzinie wynalazków i ulepszeń najrozmaitszych aparatów naukowych i przemysłowych; szereg podstawowych odkryć w nowoczesnej elektrotechnice; słynna zasada jego imienia — arsonwalizacji, stwierdzająca, iż im częstsze są podrażnienia ciała prądem elektrycznym, tym mniej są na to czułe tkanki i nerwy — wszystko to przemawia za autorytatywnym stwierdzeniem gorzkiej prawdy o „humanitarnym" wykonywaniu wyroków śmierci w Ameryce.

Rewelacje prof. d'Arsonvala brzmią:

„Zmienny prąd elektryczny wysokiego napięcia powoduje przeważnie śmierć tylko pozorną. Powrót do życia jest na ogół możliwy, jeśli zastosowane zostanie natychmiast sztuczne oddychanie. Porażony prądem powinien być poddany identycznym zabiegom, co topielec.

Po przeprowadzeniu powyższych doświadczeń z zadowalającym rezultatem, wystąpiłem przeciwko amerykańskiej metodzie egzekucji.

Chciałem się założyć i wykazać wykonawcom wyroków śmierci na krześle elektrycznym, iż ich ofiary zareagują po dokonanej egzekucji na działanie sztucznego oddychania. Następujący wypadek, jaki niedawno miał miejsce — najlepiej świadczyć może o słuszności mego twierdzenia.

Wskutek krótkiego spięcia porażony został jeden z robotników prądem zmiennym o napięciu 4500 volt, czyli trzykrotnie silniejszym od używanego do egzekucji. Działanie prądu trwało 2 minuty. Po 40 minutach od wypadku zastosowano porażonemu sztuczne oddychanie. Powrócił on do życia i został uratowany.

Ten przykład jest typowy i wykazuje dobitnie do jakiego stopnia metoda krzesła elektrycznego jest barbarzyńska i niepewna".

Nie doszło wprawdzie na razie do eksperymentu z ofiarą krzesła elektrycznego. Niemniej rzucone przez słynnego uczonego wyzwanie dało nieprzewidziany rezultat.

„Rezultat ten — pisze profesor d'Arsonval — polega na tym, iż natychmiast po dokonanej egzekucji przeprowadza się obecnie sekcję zwłok! Bardzo przezorna ostrożność...

Bo też w rzeczywistości — ironizuje uczony — jeżeli skazańca pociąć w kawałeczki, można z pewną dozą pewności stwierdzić jego śmierć..."

Nie ulega wątpliwości, iż głos takiego autorytetu, jakim jest prof. d'Arsonval, od 51 lat członek Akademii Medycyny — nie minie bez echa. Najprostszy sposób sztucznego oddychania przekonać może Sprawiedliwość amerykańską, czy przypadkowo t. zw. humanitarny sposób zabijania ludzi nie był tragiczną pomyłką.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Płatność podatków w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki: do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 bm.; do 20 czerwca tenże podatek pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca rb.;

do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w maju rb.;

do dnia 15 czerwca — I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1938 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości conajmniej jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w maju 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o [illegible] obrotach lub do składania sprawozd[illegible] dzenia, a z innych przedsiębiorstw [illegible] przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 czerwca — I rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali naakzy płatnicze z terminem płatności również w czerwcu 1938 r.

Wspólne cele publicznych instytucji oszczędnościowych

W warszawskiej Komunalnej Kasie oszczędności pod przewodnictwem prezesa PKO dr Grubera odbyło się posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. min. M. Dolanowski, prezes Strzegocki, dr Uhma, prezydent Barciszewski, prezydent dr Kocur, oraz dyrektorowie PKO, Komunalnych Kas Oszczędnościowych i Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Na konferencji omówiono założenia programowe publicznych instytucji oszczędnościowych.

Kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes dr Uhma i prezydent Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucji oszczędnościowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Powiatowy komitet

„DNI MORZA" W ZAWIERCIU

Staraniem obwodu powiatowego Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu, w ub. piątek w sali Rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego Komitetu obchodu „Dni morza". Z ubolewaniem stwierdzić należy, że na zebranie to przybyła mała liczba osób. Zebranie zagaił prezes LMK p. komisarz Łaski. Komunikaty programowe obchodu zarządu głównego i okręgu odczytał p. Łasoń.

Z uwagi na to, że dzień 29 czerwca jest walnym dorocznym odpustem miejscowej parafii, obchód ten postanowiono zorganizować w dniu 26 bm.

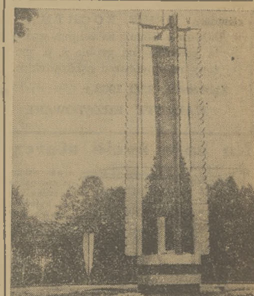
O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym. Główne uroczystości odbędą się w godzinach popołudniowych i wieczornych tegoż dnia w parku miejskim, przyczym na program ich złożą się ciekawe atrakcje, a mianowicie: występy, śpiew, muzyka, okolicznościowe przemówienie, podniesienie bandery, zaciągnięcie warty, puszczanie wianków, ognie bengalskie i szereg innych imprez.

Zbiórka uliczna zostanie przeprowadzona w dniu 3 lipca br.

Pod koniec zebrania przystąpiono do wyboru prezydium komitetu w skład którego weszli pp.: starosta magister Trznadel, prezydent m. Cz. Kowalski, ks. kanonik B. Wajzler i zarząd LMK. Następnie wybrano sekcje: imprezowo - dekoracyjna: przewodniczący prof. Mydykowski, prof. Gerhardt i inni; sekcja propagandowa: przewodniczący — Teofil Świderski i p. Łasoń; sekcja zbiórkowa: przewodniczący p. Welcel, J. Janus i Zieliński; sekcja loterii fantowej: przewodnicząca M. Barańska, [illegible] Kosicka, sekcja porządkowa: pp. Płazak i Kubrak. Zebranie poszczególnych sekcji komitetu zostało wyznaczone na dzień 9 bm. o godz. 6 wieczorem, w lokalu gimnazjum kupieckiego, na którym nastąpi opracowanie szczegółowego programu obchodu i uchwalenia budżetu na wydatki związane z obchodem.

× **TYDZIEŃ PCK.** Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu w bież. roku rozpoczyna się w dn. 5 bm. i trwał będzie do dn. 12 bm. włącznie. W dniu 5 bm zorganizowana zostanie w Zawierciu zbiórka uliczna na cele PCK. W dniu 12 bm. o godz. 10 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. W godzinach popołudniowych w parku miejskim im. A. Mickiewicza odbędzie się wielka zabawa ludowa, połączona z loterią fantową W ciągu całego Tygodnia odbywać się będzie werbowanie członków PCK. Niewątpliwie społeczeństwo zawierciańskie przyczyni się ofiarnie do uświetnienie tygodnia PCK w Zawierciu.

× **CZARNA LISTA W ZAWIERCIU.** W najbliższych dniach powiatowy komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu wyda czarną listę osób, które nie spełniły swojego obowiązku obywatelskiego. W celu uniknięcia opublikowania na czarnej liście osoby te, które nie wpłaciły dotychczas świadczeń na pomoc zimową winny je natychmiast uskutecznić.



Z WYSTAWY LOTNICZEJ WE LWOWIE
Główna aleja wystawy z t. zw. Pomnikiem Lotnika.

KRONIKA OLKUSZA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy mimo niepogody tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam Zwłok najukochańszej Matki i Babci naszej

ś. p. Heleny Gniewczyńskiej

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu Parafii Olkusz i Klucze, Siostrom Miłosierdzia wraz z pracownikami Szpitala na czele z JJ.WW.PP Dyr. D-rem J. Łapińskim i D-rem A. Ossowskim, Sodalicji Mariańskiej Pań, Związkom Młodzieży Katolickiej Żeńskiej i Męskiej, T-wu Śpiewaczemu „Hejnał", oraz wszystkim Przyjaciołom i znajomym tą drogą składamy z głębi zbolałych serc płynące serdeczne Bóg zapłać

2722 SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Nowy proboszcz
W OLKUSZU

Mianowany proboszczem w Olkuszu, ks. prałat Piotr Maczka, obejmie parafię w dniu 6 bm.

Ks. prałat przybędzie do Olkusza pociągiem tegoż dnia o godz. 10.18 przed południem.

Wesołe zdarzenie
NA ZEBRANIU KASY STEFCZYKA.

W Wolbromiu odbyło się onegdaj walne zebranie Kasy Stefczyka przy udziale około 200 osób.

Na zebraniu przewodniczył niejaki Piotr Duch z Kąpiel. P. Duch nie wywiązał się jednak należycie ze swej roli, zamiast bowiem poważnego prowadzenia zebrania, czynił różne wypady, wygłaszając niezrozumiałe przemówienia agitacyjne, co oczywiście przyjmowano z ogólną wesołością.

Jeden z uczestników zebrania w pewnej chwili zawołał pod adresem przewodniczącego: „usunąć pijaka".

P. Duch uczuł się tym epitetem tak obrażony, że w zdenerwowaniu wskoczył na stół prezydialny, z którym razem runął ze sceny 1 m. wysokości na ziemię. Sala wybuchnęła spontanicznym śmiechem.

Dzięki perswazjom poważniejszych osób i interwencji policji, p. Duch doprowadził jakoś zebranie do końca.

Z zysku za rok ub. zebrani przeznaczyli 200 zł. dla Kółka rolniczego, 100 zł. na FON, 100 zł. na pomoce szkolne i 50 zł. na Harcerstwo. Dywidenda wynosiła zł. 1.050.

Kino „ORZEŁ": Dyplomatyczna żona.

SPORT

Święto WF. i PW. w Sosnowcu

Tegoroczne święto wych. fiz. i przysp. wojskowego odbędzie się w Sosnowcu 19 czerwca, a właściwie rozpocznie się zawodami marszowymi połączonymi ze strzelaniem już 12 bm. Co roku obchodzimy to święto tężyzny i przeglądu dorobku w tej dziedzinie. Tak bardzo odmienne od innych świąt i uroczystości, tak swoiste w swej treści i atrakcyjne w programie. Wyjątkowo charakterystyczny moment zbiorowego wysiłku i właściwa forma przeglądu sił i prężności tej najbardziej aktywnej części społeczeństwa. Święto radości i humoru, gdzie oficjalna część programu stanowi zaledwie ułamek dnia. Ambicją każdego miasta, a nawet osiedla w Polsce jest tak urządzić i zorganizować ten dzień, by każda dziedzina pracy wf i pw była reprezentowana i to w całej okazałości. To też współpraca wszystkich szkół, organizacyj i klubów sportowych w tym dniu daje próbkę zbiorowego wysiłku, którego wartość w zastosowaniu do innych dziedzin życia społecznego trudno nie docenić.

W tym roku ramy święta zostną znacznie rozszerzone, imprezy odbywać się będą na wszystkich niemal boiskach miasta i obejmą prawie wszystkie dziedziny sportu. Piłkarze znajdą się prawdopodobnie na boisku Unii, gdzie rozegrany turniej błyskawiczny będzie ukoronowaniem wiosennego sezonu piłkarskiego. Jak zwykle sprawna organizacja tych imprez przez nasz Okręg piłki nożnej zadowoli najbardziej wymagającego „kibica".

Na boisku Policyjnego Klubu sportowego dzieci i młodzież szkół powszechnych zademonstrują swój dorobek począwszy od przemiłych zabaw jak wyścigi w workach itp., a kończąc zespołowymi zawodami w l-atletyce i grach. Nasze zuchy spod sztandaru ZHP bawić nas będą gawędami w trzech ośrodkach miasta już 18 bm. tradycyjnie przy ogniskach, a w dniu 19 bm. rozbiją namioty w sąsiedztwie ćwiczących „powszechniaków" i gasić będą pragnienie zbyt gorączkowych współtowarzyszy zawodników. Tamże bokserzy Z. S. zademonstrują kilka pokazowych, stojących na wysokim poziomie technicznym prawdziwie fair walk. Zespół strzelców przy muzyce da pokaz ćwiczeń z karabinem, ćwiczeń będących miłą atrakcją tylu świąt sportowych w Zagłębiu.

Na stadionie WF i PW zobaczymy imponujący pokaz zbiorowych ćwiczeń przeprowadzonych przez sokołów. Miłośnicy drążków i poręczy będą mieli co oglądać, może da się co przemycić ze złotu Sokolstwa! Międzyszkolny Klub sportowy spróbuje raz jeszcze szczęścia w zawodach piłki nożnej z Chorzowem i wystawi ścigłą sztafetę w czasie rozgrywek o mistrzostwo w siatkówkę i koszykówkę. Podokręg piłki ręcznej podobnie wystawi najwyższych (siatkówka) i najzwinniejszych (koszykówka) zawodników.

Jeszcze przed częścią popołudniową, tuż po defiladzie ruszy sprzed dworca do rajdu najpracowitsza motoryzacja Z. S. — kolarze. Dla amatorów strzelania (tych z broni palnej) przez cały dzień odbywać się będą strzelania o OS na strzelnicy Huty Katarzyna i na strzelnicy WF i PW. A o 18.30 zobaczymy na stadionie miejskim zwycięzców otrzymujących nagrody.

A co najważniejsze, że płoty i drzewa nie będą dekorowane — wstęp bowiem na wszystkie boiska będzie bezpłatny. Jeżeli wszyscy, starzy i młodzi, wielcy i mali weźmiemy udział w tej imprezie, nadamy jej charakter bardziej masowy i uroczysty, to czy to będzie dniem czy świętem wychowania fizycznego, to w każdym razie stanie się radosnym wydarzeniem, dostarczy zwłaszcza młodzieży naprawdę miłych i radosnych przeżyć, a wtedy osiągniemy także i cel propagandowy nie tylko wśród młodzieży ale i rodziców, którzy przecież także wydarzenia przeżywają w interpretacji swych dzieci.

Jerzy Korwin-Olszewski.

Rejonowe zawody strzeleckie w Grodźcu

Dnia 2 bm. w Grodźcu zostały przeprowadzone przez będziński Oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. rejonowe zawody strzeleckie straży pożarnych w Grodźcu, w których wzięło udział 47 zawodników, rekrutujących się ze straży pożarnych Zakładów „Solvay" w Grodźcu i Grodziec-wieś.

Zawody zostały przeprowadzone z karabinku małokalibrowego na odległość 50 mtr do tarczy „olimpijki" o rozmiarach 20x14 cm., bez podpórki, o mistrzostwo straży pożarnych i odznakę strzelecką.

Strzelanie dało następujące rezultaty:

1) straż pożarna Grodziec-wieś: uczestników 29, z których sześciu zdobyło odznakę strzelecką o mistrzostwo straży macierzystej p. Strzyż Mieczysław, uzyskując 77 pnkt. na 100 możliwych: wicemistrzostwo zdobył p. Katolik Stefan — 61 pkt, zespołowo zaś w składzie wyżej wymienionych oraz pp.: Katolika Romana — 60 pkt., Imiełczyka Bronisława — 56 pkt, i Filipczyka Jana — 53 pkt. łącznie punktów 307 na 500 możliwych.

2) straż pożarna Zakładów Solvay w Grodźcu; uczestników 18, z których pięciu zdobyło odznakę strzelecką, a mistrzostwo straży macierzystej p. Katolik Jan, uzyskując 71 pkt na 100 możliwych, zaś wicemistrzostwo p. Sander Franciszek pkt 54, zespołowo w składzie wyżej wymienionych oraz pp.: Barczyka Stefana pkt. 52, Zalińskiego Aleksandra pkt. 52, Stasiaka Wojciecha 51 pkt, łącznie punktów 280 na 500 możliwych.

Nadmienić należy, że pierwszym zawodnikiem powyższych zawodów był lokalny przedstawiciel władzy administracji ogólnej p. Imiołczyk, wójt gminy w Grodźcu.

MECZ Z BRAZYLIĄ 85 SPOTKANIEM NASZEJ REPREZENTACJI

Niedzielny mecz piłkarski Polska — Brazylia będzie 85 meczem polskiej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas wygrano 35 mecze, zremisowano 14, a przegrano 37 meczów. Stosunek bramek 187:177.

ZWYCIĘSTWO NASZYCH TENISISTÓW W PARYŻU

W piątek, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, obaj Polacy — Spychała i Baworowski zakwalifikowali się do następnej rundy.

Spychała łatwo pokonał Szwajcara Mercier 6:2, 6:1, 6:1. Baworowski wygrał z dobrym tenisistą francuskim Berthet 6:1, 5:7, 6:1, 6:1. Dzięki zwycięstwu temu Baworowski następną rundę przejdzie walkowerem i dopiero w jednej ćwierć finału spotka się z francuską rakietą Destremeau.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

W turnieju tenisowym w Wybridge Jędrzejowska uległa w piątek niespodziewanie w półfinale mistrzyni amerykańskiej Marble, w 2 setach 6:2, 6:3. Natomiast z Angielką Thomas Jędrzejowska pokonała w półfinale gry podwójnej panie parę angielską Hartwick-Harway w 2 setach 6:3, 6:2, zaś z Anglikiem Macphail pokonała w grze mieszanej parę angielską Piercey—Batt 8:6, 8:6.

Jakie sposoby stosują w Chinach
aby utrzymać kobietę w domu

Jednym z dziwacznych obyczajów, które są jakby przeniesieniem w nasze czasy średniowiecznych tradycyj i dobrowolnych tortur jest celowe zniekształcanie przez Chinki nóg. Wymagają tego od nich środwiska społeczne, które je ceniło bardziej w zależności od kształtu nogi. Istnieje nawet specjalne przysłowie, które mówi, że „mała noga prędzej znajdzie drogę do szczęścia".

Obyczaj ten nawet i teraz niezupełnie jeszcze wykorzeniony, był kiedyś powszechny w państwie Żółtego Smoka. Małe zniekształcone stopki nazywają się poetycznie złotymi liliami, ale sposoby zmniejszania stóp są bardzo bolesne i barbarzyńskie. Jednym z najczęściej stosowanych jest skracanie nogi już między 4—6 rokiem życia i jest wyjątkowo bolesne. Przede wszystkim palce u nóg oprócz wielkiego podgina się do dołu, tak że dotykają podeszwy. Następnie całą stopę mocno się obandażowuje, wskutek czego stopa wygina się ku górze i całe ciało spoczywa na palcach i pięcie. Często się przy tym zdarza, że paznokcie wrastają w podeszwy, sprawiając małej pacjentce dodatkowe męczarnie.

Na ulicach często dają się słyszeć jęki i płacze okaleczonych dzieci. W wypadku, gdy obieg krwi zostaje zatamowany, stopy obumierają; zdarza się również często skurcz mięśni łydki, anawet uda; w tych wypadkach ofiary są skazane na pozostawanie przez całe życie w łóżku, lecz nawet gdy operacja się uda, czują się bardzo niepewnie na nogach i upadają z lada powodu.

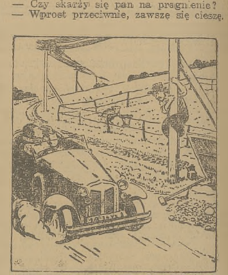
Inna metoda polega na mocnym przywiązywaniu stopy do metalowego cylindra, co jest tak bolesnym, że nawet chińskie przysłowie mówi: „para małych stóp kosztuje wannę łez".

Do szewca znowu należy podkreślić efekt zmniejszonej stopy, co osiąga on przez specjalną formę obuwia.

Według podania przypisują powstanie tego obyczaju ostatniemu cesarzowi z dynastii Tangów, którego kochanka została właśnie dlatego wyróżniona z pomiędzy dam haremu, że posiadała od urodzenia zniekształcone stopy. Inne nie chcąc pozwolić się ubiec poddały się już celowo zabiegowi. Inni mówią, że powstało to stąd, że było dobrym sposobem utrzymania kobiety w domu.



— Czy skarży się pan na pragnienie?
— Wprost przeciwnie, zawsze się cieszę.



— Hej, tchórzu, a czy wiecie dokąd jadę!
— Nie, właśnie dlatego.



— Jak to dobrze, że się pan nareszcie obudził!
— A co to pana obchodzi?
— No, bo już dwie godziny siedzi pan na moim kapeluszu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam stosując

Krem, mydło i puder „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Korzystajcie z ostatnich dni propagandy

KUCHENKI ELEKTRYCZNEJ

Do 15 czerwca do każdej zakupionej kuchenki dodajemy premie w postaci garnków

Cena kuchenki dwupłytkowej zł 90.— na 10 rat miesięcznych
„ „ jednopłytkowej zł 21.— „ „ „ „

Prosimy odwiedzić naszą poradnię gotowania przy sklepie elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
6-cio pokojowa willa z ogrodem warzywnym i lasem (3500 mtr. kw.) miejscowość letniskowa. Wiadomość przystanek kolejowy Żarki, Aleksander Krystman. 2507

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Leżaki
hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

MAM DO SPRZEDANIA małe szczenięta gryfry (czystej rasy) z rodowodami. Wiadomość: Zawiercie, Kościuszki Nr. 1. 2657

Lód
sztuczny w taflach i naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 26, tel. 61521. 2265

Tapczany
Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15. [illegible]

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19, Telef. 630-56. Posiada na składzie i na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

IGNACY PIONTEK
Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 19-a — poleca znakomite soki, octy. 2655

DO SPRZEDANIA
bardzo tanio dom w Sosnowcu, 22 ubikacje, kanał, woda, placu 43 pręty, powód wyjazd. Wiadomość: gospodarz Racławicka 8. 26[illegible]2

DO KOMUNII ŚW.
Swiece
białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej
„Siła"
Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2242

MEBLE
gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.
TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

FARBY
lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070. 1155

PARCELKI
okazyjnie do sprzedania: 1) Sosnowiec — centrum, koło Ratusza, 2) Uzdrowisko—Ojców Złota Góra, 3) Bukowno — Osiedle. Wiadomość: Inż. Z. Strokowski, Sosnowiec, ul. Pułaskiego 1 m. 11 tel. 615-57. 2671

MEBLE
stylowe nowoczesne — wyrobu własnego oraz na zamówienie — posiada na składzie, jak: sypialnie, stołowe itd. Zakład stolarski Świderski i Trepka, Sosnowiec, Sobieskiego 42-a (naprzeciw Wiejskiej 2010

DO SPRZEDANIA
całkowite urządzenie do wyrobu mydła. Wiadomość przy ul. Pustej 46. 2435

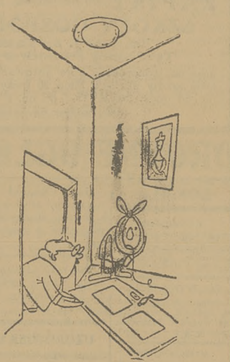
SALONIK
używany nowoczesny i żyrandole kupię. Zgłoszenia pisemne do Filii „Kuriera Zachodniego" w Będzinie dla „Urzędnika". 2559

REWELACYJNA
zmiana produkcji bulionów i zup
GAJA
Premie zniesione, jakość podwyższona, nowe opakowanie biało-amarantowe kolory. — Żądajcie tylko polskiej produkcji, bulionów i zup Gaja, a zdumieni będziecie niedościgniona jakością. 2672

Meble
kupisz najtaniej za gotówkę — raty oraz Obligacje Pożyczek Państwowych. Chrześcijański fabryczny skład mebli
„Spoiwo"
Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty). 2855

KUPIĘ
okazyjnie maszynę do pisania. Zgłoszenia telefon 62900 między godziną 13 a 14. 2696

DO SPRZEDANIA
duży solidny dom, zabudowania, piękny ogród. Wiadomość: telefon 682[illegible]. 2679



MIĘDZY SĄSIADAMI
— Tak nie można, pan oszczędza na wyrywaniu zębów, a ja dokładam na wstawianiu drzwi!

SPRZEDAM
piękny plac 33 pręty, domkiem 5000. Dąbrowa, Kołłątaja 8. 2670

DO SPRZEDANIA
w Sosnowcu tanio dom 14 ubikacji po sprzedaży 8 wolnych, placu 40 prętów. Wiadomość: gospodyni, Będzińska 14. 2653

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 9. Telef. 622-67. 1758

KUPIĘ
domek z ogródkiem — przy mieście, w okolicach letniskowych. Sosnowiec, Limanowskiego 25a m. 1. 2707

ELEKTRYCZNY
aparat do kopiowania planów technicznych sprzedam. Sosnowiec—Pogoń, Rzymska 2, Tomasionek. 2691

OKAZJA
z powodu śmierci sprzedam dom ogród tanio 10 tysięcy, hipoteka czysta. Zawiercie skrytka 34. 2689

DWA ROWERY
damski i męski sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Reymonta 28 m. 3 2680

Z POWODU
wyjazdu sprzedam restaurację bardzo tanio. Sofianowski, dawniej Tkaczenko. Dąbrowa, Kr. Jadwigi 42. 2679

ŁÓŻKA
dębowe z podwójnymi materacami i 2 nocne stoliki do sprzedania. Wiadomość w aptece W. Zielezińskiego, Orla 28. 2702

PARA
silnych koni, wóz do sprzedania. Sosnowiec, Staszica 19-7. 2726

SPRZEDAM
pompę motorową, motor do maszyny do szycia i inne. Modrzejowska 45. 2663

PLAC
rogowy 30 pr. przy Krakowskiej w Sosnowcu do sprzedania. — Wiadomość 3 Maja 30, skład szczotek. 2708

LODOWNIA
dębowa, 8 półek, dobry stan, do sprzedania — Będzin, Kościuszki 25 m. 5.

SYPIALNIĘ
jasną, dębową okazyjnie sprzedam. Będzin, Kościuszki 22 m. 5, tel. 71309.

SPRZEDAM
szlifiernie i sztance. — Wiadomość: Administracja.

PIANINO-FORTEPIAN
sprzedam okazyjnie z powodu przeprowadzki Będzin, Kołłątaja 30, Berenblatt.

AKORDEONY,
mikrofony, saxofony, trąbki jazzbandy i td. najtaniej poleca i na dogodnych warunkach Spluwacz - Splewiński. Katowice, Żabrska 5. Bezpłatna nauka gry. 2729

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ
uczciwą panienkę do pracy domowej i pomocy w sklepie za skromnym wynagrodzeniem. Czeladź, Bytomska 4. [illegible]

POTRZEBNA
przystojna reprezentatywna gospodyni do samotnego pana. Katowice, skrzynka poczt. 608. 2673

BUCHALTER
kawaler poszukuje posady. Oferty „Kuriera Zachodni" pod „Bilansista". 265[illegible]

SŁUŻĄCE,
kucharki, kelnerki potrzebne. Wolne mieszkania do wynajęcia. — Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

CHŁOPIEC
do posyłek potrzebny. Skład Farb. F. Pietranek ul. Prezydenta Mościckiego 15.

POTRZEBNA
panienka zdolna do handlu. Bufet II kl. Dworzec, Sosnowiec.

Matrymonialne

SZATYNKA
pragnie poznać Pana inteligentnego od lat 40 w celu matrymonialnym. Poste restante dla Szatynki. 269[illegible]

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Największy film szpiegowski p.t.

TAJNY WYWIAD

w rol. gł. GRETA NISSEN i KAROL DIEHL

NADRPOGR.: Wspaniały dodatek 4-ry tańce polskie

Od poniedziałku 6.VI
Dawno oczekiwani, Królowie Humoru!

PAT i PATACHON W RAJU

Najwspanialsza komedia doby obecnej
W rol. gł.
PAT i PATACHON oraz TIBOR V. HALMAY, RUDOLF CARL i LUCY ENGLISCH

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30
CENY BILETÓW OD 25 GR.

KINO „EDEN"

NA ZAKONCZENIE SEZONU !!!
Najsłynniejsi komicy świata HARPO, GROUCHO i CHICO
w filmie

DZIEN NA WYSCIGACH

w dalszych rol. O'Sullivan i Allan Jones

Dnia 6 bm.
Emocjonujący film p.t.

Mały dżentelmen

W rol. gł.
CRICKET WEST i TIMNIE DONOVAN

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30,
CENY BILETÓW OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI